Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B. P.

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Piątek, dnia 18 października 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP. Nr VI-140. Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 283

Wyrok w procesie norymberskim wykonany

10 zbrodniarzy zawisło na szubienicy

Egzekucja trwała 34 minuty. Świadkami egzekucji było również dwóch Niemców. Ostatnie słowa skazańców

Hermann Goering popełnił samobójstwo w celi więziennej

Goering i Forster — kat Europy i jego pomocnik. Kariera pierwszego zakończyła się w celi norymberskiej, drugiego zakończy się niebawem na szubienicy w Gdańsku

NORYMBERGA (dr). Egzekucja 10 skazańców norymberskich rozpoczęła się o godzinie 1,11 po północy czasu Greenwich, a skończyła się o godz. 1,45.

Skazańców wieszano w następującej kolejności: Ribbentrop, Keitel, Kaltenbrunner, Rosenberg, Frank, Fritsche, Streicher, Sauckel, Jodl, Seiss-Inquart. Jedenasty zbrodniarz, Herman Goering, popełnił przed egzekucją samobójstwo przez zażycie cyanku potasu.

Przy egzekucji obecni byli: premier bawarski i naczelny prokurator sądu niemieckiego w Norymberdze w charakterze oficjalnym jako świadkowie narodu niemieckiego. Oni również dokonali autopsji zwłok Goeringa. Poza tym byli obecni generałowie sojusznicy oraz 8 dziennikarzy, po 2 z 4-ch sojuszniczych mocarstw.

Skazańcy mieli możność wypowiedzenia ostatniego słowa. Skorzystali z tego wszyscy, za wyjątkiem Rosenberga, który się załamał.

RIBBENTROP powiedział, że jego ostatnim życzeniem jest, aby ostała się jedność niemiecka i aby doszło do porozumienia między Wschodem a Zachodem.

SEISS INQUART wyraził nadzieję, że ta egzekucja jest ostatnim aktem tragedii niemieckiej i że doprowadzi do zgody między narodami.

FRANK, który w procesie wypiera się winy, uśmiechał się. Ostatnie jego słowa były modlitwą.

SAUCKEL zapewniał, że wyrok jest błędem i że jest niewinny.

STREICHER nawiązał do hitleryzmu i bełkotał niezrozumiałe słowa, a wśród nich: „heil Hitler!"

KEITEL i **JODL** zapewniali o swej miłości do ojczyzny.

Ludność Norymbergi nie okazała żywszego zainteresowania egzekucją. Jeden ze starych Niemców, pozbawiony dachu nad głową, zapytany przez korespondenta Reutera, co myśli o egzekucji, oświadczył: „Jestem sam zbyt bliski śmierci, abym tracił czas na zastanawianie się nad śmiercią tych, którzy spowodowali moją nędzę".

Żona Goeringa w rozmowie z tym samym korespondentem zaprzeczyła, jakoby miała ubiegać się o pozwolenie ponownego występowania na scenie. Pragnie ona natomiast stanąć przed specjalnym sądem denazyfikacyjnym, ażeby wykazać, że „nie ciągnęła korzyści z systemu hitlerowskiego".

Szczegóły samobójstwa Goeringa

Goering otruł się cjankiem potasu na kilka godzin przed egzekucją, rzekomo nie wiedząc o jej terminie

NORYMBERGA (dr). Szczegóły samobójstwa Goeringa są następujące:

Kiedy strażnik zajrzał przez okienko do celi Goeringa, ujrzał, jak ten rzuca się na łóżku i wydaje jęki. Zaalarmował natychmiast lekarza więziennego, który zastał już Goeringa w agonii. Z odłamków szkła w ustach Goeringa i po zapachu w celi okazało się, że otruł on się cyankiem potasu. Strażnik tłumaczy się, że nie widział, aby Goering sięgał ręką pod koc i podnosił co do ust.

Komendant więzienia podał korespondentom wiadomość o otruciu się Goeringa przed północą.

Wszczęto natychmiast śledztwo, a wyniki jego przedstawione zostaną komisji 4 mocarstw dla badania przestępstw wojennych. Amerykańska służba bezpieczeństwa bada wszystkie osoby, które zetknęły się z Goeringiem. Goering bowiem był codziennie badany, oraz przeprowadzano codziennie rewizję w jego celi. W ostatnich dniach Goering odmówił codziennego spaceru, nie wiadomo z jakiego powodu.

Samobójstwo jest tym więcej tajemnicze, że nastąpiło krótko przed egzekucją, o której skazańcy dowiedzieli się dopiero kilka godzin przed tym, kiedy odczytano im raz jeszcze wyrok. Goering popełnił samobójstwo przed zawiadomieniem go o egzekucji. Po jego samobójstwie skrępowano ręce pozostałym skazańcom.

Podczas ostatniej konferencji, jaka odbyła się w rezydencji wicekróla Wawella w New Delhi z przedstawicielami tymczasowego rządu Indii przed pałacem wicekróla zebrał się tłum zwolenników hinduskiej partii kongresowej, wznosząc okrzyki na cześć znajdujących się na balkonie ministrów

Różne państwa ubiegają się o pożyczki

WASZYNGTON (PAP-js). Różne państwa zwróciły się do Międzynarodowego Banku o udzielenie pożyczek, w łącznej sumie ponad półtora miliarda dolarów.

Już trzeci z kolei senator amerykański aferzystą wojennym

NOWY JORK (PAP-is). Senator Bilbo został oskarżony o branie łapówek od przemysłowców ubiegających się o zamówienia wojenne rządu amerykańskiego. Jest on trzecim z rzędu członkiem Kongresu, oskarżonym o przekupstwo przy rozdziale kontraktów wojennych przemysłowcom prywatnym.

Min. Nenni udaje się do New Jorku

RZYM (FA). Włoski min. spraw zagr. Nenni wyjedzie w listopadzie do Ameryki, gdzie przedstawi włoski punkt widzenia na sprawę Triestu Radzie Ministrów spraw zagranicznych.

De Gaulle wzywa do rewizji konstytucji

Prasa i członkowie MRP popierają jego stanowisko

PARYŻ (FA). Gabinet francuski zebrał się na specjalnym posiedzeniu celem rozważenia sytuacji, jaka wytworzyła się na skutek wyniku referendum i przyjęcia nowej konstytucji przez naród.

W prasie francuskiej dużo jest głosów, popierających gen. de Gaulle w jego kampanii, zmierzającej do rewizji konstytucji. Głosy te są szczególnie liczne wśród zwolenników partii postępowych katolików, która zasadniczo w referendum projekt konstytucji poparła.

Samobójstwo aferzysty w Paryżu

PARYŻ (FA). W Paryżu popełnił samobójstwo dyrektor jednego z wielkich domów towarowych, który wmieszany był w aferę nielegalnego handlu.

Filmy o Polsce w Kanadzie

OTTAWA (ZAP). W „Little Theatre" odbył się pokaz najnowszych dokumentarnych filmów polskich. Program był uzupełniony wyczerpującymi objaśnieniami filmu i przemówieniami na temat odbudowy Warszawy i Polski.

Niemcy uprzątają gruzy na Monte Cassino

CITTA DEL VATICANO (obsł wł.). Jak wiadomo, walki o Monte Cassino w r. 1944 obróciły słynny klasztor OO. Benedyktynów w gruzy.

Obecnie jeńcy niemieccy pracują nad uprzątaniem gruzów klasztoru, pod którymi spoczywają m. in. zwłoki około pół tysiąca chłopów okolicznych. Chłopi ci szukali schronienia w potężnych murach opactwa benedyktyńskiego w czasie działań wojennych.

Paryż opustoszał po zakończeniu konferencji

Optymizm ministra Byrnesa

PARYŻ (dr). Bevin udał się z Paryża do Londynu. Przed wyjazdem do Nowego Jorku odbędzie on rozmowę z premierem egipskim w sprawie paktu anglo-egipskiego. Mołotow opuścił również Paryż podobnie jak Byrnes, który udał się do Waszyngtonu. Przed wyjazdem powiedział Byrnes na konferencji prasowej, że zapatruje się optymistycznie na dalszy przebieg Konferencji i ostateczne załatwienie traktatów z byłymi krajami nieprzyjacielskimi. Pod adresem Jugosłowian powiedział Byrnes, że rozumie ich rozżalenie z powodu traktatu, który przyniósł im rozczarowanie, dał jednak wyraz nadziei, że Jugosławia rozmyśli się i wbrew pogróżkom, podpisze traktat pokojowy z Włochami.

Po samobójstwie Goeringa

Polska opinia publiczna, a zresztą niewątpliwie opinia całego świata, zelektryzowana zostaje wiadomością, że jeden z głównych zbrodniarzy wojennych, Feldmarszałek Rzeszy, Herman Goering, który pośród opryszków hitlerowskich zajmował kolejne w hierarchii miejsce zaraz po Hitlerze, skazany przez Sąd Wojskowy w Norymberdze na karę śmierci przez powieszenie, na kilka godzin przed egzekucją popełnił w celi więziennej samobójstwo, zażywając pod okiem pilnujących go strażników ampułkę ciankali, jak chcą jedni, lub cianku potasu — jak sugerują drudzy. Oba rodzaje trucizny używane są chętnie przez hitlerowców. Goeringowi w chwili gdy go aresztowano, warto przypomnieć ten szczegół, odebrano ampułkę ciankali, ukrytą w znalezionej przy nim złotej monecie.

Jeśli chodzi o szczegóły samobójstwa, odsyłamy Czytelników do informacyj zamieszczonych w dzisiejszym numerze „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" na innym miejscu. Nie wyjaśniają one całkowicie, kto jest odpowiedzialny za dostarczenie Goeringowi trucizny, nie ustalają drogi, jaką przedostała się ona do celi więziennej. Kładzie się nacisk, że więzienie, w którym zamknięto zbrodniarzy oczekujących na wymiar sprawiedliwości, otoczone było czujną opieką specjalnej straży, która śledziła każdy ruch więźnia. Wykluczone były rzekomo wszelkie niedopatrzenia. A jednak Goering sam, czy nawet przy pomocy zewnętrznych wspólników, zdołał uśpić czujność straży i popełnił samobójstwo. Komisja dla Spraw Ścigania Zbrodni Wojennych, której przedłożono sprawę, i która rozpoczęła już śledztwo, ustali niewątpliwie, czy samobójca przez cały czas procesu miał przy sobie w szczególny sposób ukrytą truciznę, bo i to, jak się okazuje, jest możliwe, czy też dostarczono mu jej w ostatniej chwili, aby uchronić go od hańby zawiśnięcia na stryczku. Zachowanie się Goeringa na procesie, jego buta i pyszałkowatość wskazywałyby w pewnej mierze, że był pewny, że hańby stryczka uniknie. Nie mniej jednak i ta druga okoliczność jest także możliwa.

Tak czy inaczej, fakt popełnienia samobójstwa przez Goeringa jest skandalem, który będzie miał swoje następstwa. Z jednej strony, jeśli się okaże, że Goeringowi w ostatniej chwili dostarczono trucizny, sprawcy tego faktu i ich poplecznicy muszą być pociągnięci do jak najsurowszej odpowiedzialności. Na tym odcinku sprawa jest do odrobienia. Gorzej natomiast wygląda sam fakt dopuszczenia do samobójstwa Goeringa, który w ostatniej chwili przed powieszeniem zdołał ujść czujności straży i zażyć trucizny. Tutaj nie pomogą żadne wyjaśnienia i tłumaczenia. Sprawujący kontrolę w imię wszystkich pokrzywdzonych przez zbrodnie hitlerowskie narodów nad skazańcami są całkowicie odpowiedzialni za niedopilnowanie wykonania wymiaru sprawiedliwości i za wszelkie następstwa tego faktu.

Ciężar gatunkowy tych następstw jest wielki. Jak się bowiem okazuje, po Hitlerze i Goebbelsie, którzy zdołali ujść karzącej ręki sprawiedliwości, popełniając samobójstwo w chwili, gdy toczyła się jeszcze wojna, samobójstwo na o-

czach tej sprawiedliwości popełnił najpierw Himmler, a teraz Goering. Wytwarza to specyficzną atmosferę rodzącego się mitu pewnego bohaterstwa przywódczej i zbrodniczej kliki hitlerowskiej, mit pewnej legendy, na której budują już i budować będą w przyszłości te wszystkie elementy niemieckie, dla których nimb rządów narodowego socjalizmu i planów jego przywódców opanowania świata stanowić będzie cenny argument do dalszej niepoczytalnej roboty, nawiązującej do istotnej treści tego, co reprezentował Hitler i jego krwawa kohorta. Fakt samobójstwa Goeringa przypieczętowuje tę legendę, niejako ją urealnia. I tego się już odrobić nie da. I za to są odpowiedzialni w pełni wobec pokrzywdzonych narodów świata ci, którzy w imieniu tych narodów mieli dopilnować aby sprawiedliwości stało się zadość, a tego, niestety, nie uczynili. Zmarnowany został w ten sposób podstawowy argument likwidujący w zarodku wszelkie przyszłe próby odegrania się kohorty, mającej zamiar budować na spuściźnie czołowych zbrodniarzy hitlerowskich, bowiem zbrodniarze sami nie tylko, że nie zostali ukarani, ale przez to samo, że uniknęli sprawiedliwości, mit ich rzekomego wielkiego posłannictwa został jeszcze pogłębiony.

Jest tylko jedna droga prowadząca do unicestwienia ułatwionych już przez to zamierzeń mogącego się odrodzić niebezpieczeństwa niemieckiego. Wszystkie narody miłujące pokój muszą planowo zniweczyć pojawiające się już próby odrodzenia się gospodarczego i militarnego Niemiec, muszą przeciwstawić się skutecznie prowadzonej w sposób zgubny pod tym względem polityce anglosaskiej. Samobójstwo Goeringa musi uprzytomnić samym Anglosasom, że Niemcy wykorzystują każdą okazję, aby uchronić się od następstw i odpowiedzialności za swoją zbrodniczą działalność i że przygotowują się już do wyzyskania ich błędnej polityki ustępstw i przeoczeń. Pielęgnowany obecnie mit hitlerowskich władców, obok pobłażliwej polityki anglosaskiej, może doprowadzić do zgubnych dla ludzkości następstw. A świat nie chciałby poraz nie wiadomo który padać ofiarą takiej krótkowzrocznej polityki. A. T.

Odkrycie
zabytkowych fresków na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA (G). Artysta malarz Ożmin przy prowadzeniu prac konserwatorskich na Jasnej Górze odkrył wspaniałe freski w kaplicy Matki Boskiej.

Freski zostały włączone jako jeden z działów odbywającej się obecnie, a mającej trwać do końca października Wystawy Sztuki Regionalnej wzbudzającej duże zainteresowanie

Dary duńskie
dla dzieci polskich

WARSZAWA (PAP-is) Z ramienia Duńskiego Komitetu Pomocy Polsce przybył do Warszawy mgr. Hakon Nord Dzięki akcji Komitetu zebrano ostatnio na terenie Danii około 20 ton materiałów piśmiennych dla dzieci polskich. Zostaną one rozdzielone pomiędzy dzieci Warszawy, Radomia Kielc i Gdańska a także woj krakowskiego, którymi Komitet specjalnie się opiekuje Zebrano także w Danii dla dzieci polskich dużą ilość zabawek Dary te przybędą statkiem do Gdańska

Trafny komentarz czeski
przem wiei Churchilla i Smutsa

PRAGA (PAP-is) Dziennik czeski „Nova Svoboda" omawia szeroko na swych łamach mowy: Churchilla, syna jego Randolpha i marszałka Smutsa Mowy te zdaniem dziennika dają Niemcom nowe nadzieje na krwawy odwet szczególnie w stosunku do narodów słowiańskich. Jeżeli zatem naród czechosłowacki ma przygotować się do ewentualnej agresji niemieckiej, koniecznym jest stworzenie wspólnoty wszystkich narodów słowiańskich, której trzon powinny stanowić Polska i Czechy.

Po oświadczeniu rządu polskiego w sprawie obywatelstwa

Żołnierze gen. Andersa na rozdrożu!

Pogłoski o ustąpieniu dowódcy II korpusu i Bora Komorowskiego

LONDYN (PAP-is). Wiadomości o sankcjach prawnych, jakie rząd polski zastosował wobec osób, które bez zezwolenia rządu wstąpiły do Polskiego Korpusu Przysposobienia wywołały głębokie wrażenie wśród żołnierzy i oficerów polskich. Ilość zgłaszających się do P. K. P. znacznie spadła. Także dowództwo grup wojskowych polskich zagranicą przeżywa kryzys organizacyjny. Krążą pogłoski, że Bór-Komorowski oraz gen. Anders mają ustąpić ze swoich stanowisk.

La Guardia zapowiada inflację w U.S.A.

NOWY JORK (dr). W Stanach Zjednoczonych decyzja zniesienia kontroli cen żywca i mięsa spowodowała wzrost hurtowych cen trzody chlewnej i mięsa o 50 procent, a w handlu detalicznym ceny wzrosły jeszcze więcej. Amerykański minister rolnictwa oświadczył, że upłynie jeszcze sporoczasu, zanim nastąpi stabilizacja cen. La Guardia oświadczył, że Truman, popełnił omyłkę, znosząc kontrolę cen i powiedział, że teraz nastąpi inflacja.

Międzynarodowa konferencja Handlowa w Londynie

LONDYN (dr). W Londynie nastąpiło drugie posiedzenie międzynarodowej konferencji handlu i zatrudnienia, którą otworzył sir Stafford Cripps. W konferencji udział bierze 17 państw. Związek Radziecki nie bierze w niej udziału, gdyż nie miał jeszcze sposobności zapoznania się z istotą tej organizacji.

Zobaczymy jakie będą następstwa...

Niemcom wolno krytykować aliantów!

Uchwała Rady Kontrolnej o rozszerzeniu swobody słowa i pióra na terenie wszystkich stref

BERLIN (ZAP) Rada Kontrolna uchwałą z 12 bm. ustaliła nowe reguły dla prasy niemieckiej, dające jej większą swobodę. Odtąd prasa niemiecka może również komentować politykę mocarstw okupacyjnych w Niemczech oraz podawać wiadomości informacyjne prasy zagranicznej. Natomiast gazety niemieckie muszą wystrzegać się wszelkich sympatii i uczuć nacjonalistycznych, militarystycznych, faszystowskich, antydemokratycznych i antysemickich. Poza tym prasa musi być wolna od wszelkich pogłosek, mogących wywołać nieporozumienie wśród państw sojuszniczych i wolna od krytyki Rady Kontrolnej.

Kanadyjska pożyczka pomocy Polsce

MONTREAL (ZAP). Polskie Stowarzyszenie Demokratyczne w Montrealu, z centralnym zarządem w Toronto, dawniej pod różnymi nazwami jak: Polskie Towarzystwo Robotniczo-Farmerskie, potem Polskie Towarzystwo Ludowe, a w czasie wojny jako Stowarzyszenie Pomocy Polsce i Aliantom rozwija swą działalność wśród wychodźstwa, szczególnie zaś w kierunku przyjścia z pomocą Polsce. Stowarzyszenie zbiera fundusz na Pożyczkę Odbudowy Kraju.

TORONTO (ZAP). Na terenie Kanady przeprowadzana jest wielka akcja, mająca na celu sprzedaż obligacji Polskiej Premiowej Pożyczki Odbudowy. Celem jest zebranie funduszu i zakupienie w Kanadzie maszyn rolniczych i portowych dla Polski. Centralny Komitet Współpracy Gospodarczej z Polską wydał odezwę do Polonii Kanadyjskiej nawołującą do podpisania Pożyczki.

Debata w angielskiej Izbie Gmin

Sprawa Dardaneli i administracja na terenie Niemiec

LONDYN (PAP-is). W czasie debaty w Izbie Gmin minister odpowiedzialny za administrację w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech Hynde, stwierdził, iż wobec połączenia brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej będzie można zmniejszyć ilość urzędników angielskich w sojuszniczej radzie kontrolnej. Brytyjski wiceminister spraw zagranicznych oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd brytyjski porozumiał się z rządem radzieckim i tureckim w sprawie Dardaneli. Min. Bevin złoży w przyszłym tygodniu oświadczenie, co do stanowiska rządu brytyjskiego w tej sprawie.

Rozdział „UNRRA" w Jugosławii był racjonalny

Argentyna paskuje na dostawach towarów UNRRA

NOWY JORK (FA). UNRRA postanowiła zaprzestać wszelkich zakupów w Argentynie, a to na skutek trudności transportowych. Ponadto — jak stwierdzono w kołach UNRRY — rząd argentyński zmuszał UNRRE do płacenia cen wyższych od cen rynkowych, licząc ponadto bardzo wysokie opłaty składowe

Specjalna komisja UNRRA dla zbadania sposobu rozdziału darów w Jugosławii, stwierdziła, że dostawy do tego kraju, wynoszące ogółem 2 miliony ton, rozdzielone zostały w sposób właściwy i przyczyniły się do ocalenia milionów istnień ludzkich od śmierci głodowej

Aresztowanie starosty złotowskiego

za kollaboracjonizm i szkodnictwo gospodarcze

SZCZECIN (PAP-is). Del. Kom. Specjalnej w Szczecinie aresztowała starostę złotowskiego Karola Samorzewskiego za popełnienie nadużyć gospodarczych. Dochodzenia ustaliły, że Samorzewski mieszkał w czasie okupacji w Czeladzi, wpisał się na niemiecką listę narodowościową, wstąpił do SA i współpracował z funkcjonariuszami gestapo, wydając w ich ręce polskich górników. Po ukończonej wojnie przybył na teren woj. szczecińskiego i uzyskał stanowisko starosty złotowskiego. Komisja Specjalna w Szczecinie prowadzi dochodzenia odnośnie szkodnictwa na stanowisku urzędowym, a prokurator Specj. Sądu Karnego w Szczecinie odnośnie zdrady, popełnionej w okresie okupacji.

Straszna katastrofa
ekspresu Rzym-Florencja

RZYM (dr.) Ekspress Rzym-Florencja zderzył się w odległości 70 km na południe od Florencji z autobusem. Na skutek zderzenia 12 osób zostało zabitych i wielu ciężko rannych. Wśród ciężko rannych znajduje się arcyksiążę Karol Habsburski, brat Ottona, a syn ostatniego cesarza Austrii, Karola.

Uwaga!
Centrum niemieckie znów na widowni!

CITTA DEL VATICANO (obsł. wł.). Stolica Apostolska otrzymała świeżo szczegółowe raporty o wznowieniu politycznego tzw. Centrum katolickiego w Niemczech.

Na czele reaktywowanego Centrum stanął brat słynnego Jezuity, śp. O. Muckermanna, Fr. Muckermann. Nowy ruch działa w strefie brytyjskiej i liczy już bardzo wielu zwolenników, zwłaszcza na terenie Westfalii.

Jak się dowiadujemy, nowe Centrum dąży do przeprowadzenia referendum w sprawie wychowania rodziny i stosunku Kościoła do państwa.

* * *

My, Polacy, musimy bacznie śledzić poczynania nowego Centrum. Wiemy bowiem dobrze, że dawne Centrum prowadziło politykę antypolską.

Musimy czuwać!

To ważny nakaz chwili.

Fabryka tlenu
w Szczecinie

SZCZECIN (ZAP). Znajdująca się na terenie miasta Szczecina poniemiecka fabryka tlenu została przejęta przez Zjednoczenie Gazów Technicznych. Fabryka zostanie uruchomiona w roku 1947 i będzie wytwarzała tlen w ilości wystarczającej na potrzeby Pomorza Zachodniego.

Projekt międzynarodowej
„Karty Handlowej"

LONDYN (PAP-is). Zgodnie z inicjatywą Rady ekonomiczno-społecznej ONZ w połowie października zbiorą się w Londynie rzeczoznawcy Narodów Zjednoczonych w celu przedstawienia projektu „Międzynarodowej Karty Handlowej", która ma być przedłożona zainteresowanym rządom.

Przedłużenie Wystawy
Państw. Przem. Spożyw.

WARSZAWA (a). Wystawa Państwowego Przemysłu Spożywczego, otwarta w Warszawie w gmachu Politechniki przy ul. Koszykowej 55 cieszy się dużym powodzeniem. Przeciętnie zwiedza ją dziennie około 2.000 osób.

Zamknięcie Wystawy było przewidziane na dzień 15 października br., ponieważ jednak zainteresowanie Wystawą nie słabnie, a frekwencja stale wzrasta. Kierownictwo Wystawy, dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Rektora Politechniki, przedłużyło czas trwania Wystawy Państwowego Przemysłu Spożywczego do dnia 25 października br.

66% zniżki kolejowe dla przyjezdnych z prowincji będą wydawane do końca trwania Wystawy, po okazaniu biletu przyjazdowego.

Tabela wygranych
III-ci dzień II klasy 48 loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 34845 43393.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 15015 99589.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 38874 43515 87669 93311.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 23361 25932 29181 39471 80439.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 3614 6805 7750 10021 27886 67320 70117 84616 87293 93111 98174 99809.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 12664 14938 26053 30300 31703 41988 45938 52831 62942 64786 70282 71746 74765 98834.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 3034 7046 219 15913 16508 17142 33564 957 34980 35396 450 38052 308 40448 42403 43264 44308 46283 408 56190 58632 61071 785 63086 65147 785 67630 69586 749 913 74130 605 79335 407 82988 83536 84957 85976 86008 192 870 90930 91277 896 92685 91006243 97952 99312.

Otrwałą poprawę bytu pracujących

Na skutek szczególnych okoliczności finansowo-gospodarczych polski świat pracy, jak całe zresztą nasze społeczeństwo, boryka się z ustawicznymi trudnościami, spychającymi go na poziom budzący poważne zaniepokojenie. Budżet rodziny pracowniczej jest w dalszym ciągu, mimo wysiłków rządu, niedostateczny i dotąd w dużym stopniu niezrównoważony. Składają się na niego przypadkowe pozycje, zależne od okoliczności, czy można będzie je pokryć przypadkowymi zyskami. Znaczna podwyżka różnych świadczeń i wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, wywołany harcami przeróżnych spekulantów pogarszają jeszcze sytuację. W tych warunkach nieżyciowymi wręcz okazują się dotychczasowe normy podatku od uposażeń, które w praktyce doprowadzają do tego, że pracownik zarabiający iks tysięcy złotych pensji miesięcznie, poważny procent swoich zarobków oddaje Państwu, mimo, iż cały ten zarobek nie pokrywa w pełni kosztów utrzymania rodziny pracowniczej. Jest to paradoksalne, gdy jednocześnie zwiększenie wydajności pracy premiuje się, a równocześnie dochód pracownika z tego tytułu obciążony zostaje podatkiem, który zysk zarabiającego stawia pod znakiem zapytania.

Dobrze się więc stało, że po alarmach prasy na ten temat, Komisja Centralna Związków Zawodowych, dążąc do zmiany dekretu o podatku od uposażeń, wystąpiła — jak donoszą z Warszawy — do Ministerstwa Skarbu z następującymi postulatami: „Podwyższenie grupy płac zwolnionych od podatku, do 6.000 zł, zmniejszenie progresji podatku (szczegółów nie podano), zwolnienie od podatku wszystkich przydziałów, objętych umową zbiorową oraz przeliczenie cen sztywnych na wolnorynkowe tylko w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych, celem uniknięcia stosowania cen wyższych, niż te, które obowiązują na wolnym rynku."

Z informacji, jakie nadeszły z Warszawy, wynika, że są wszystkie szanse, że propozycje Komisji Centralnej Związków Zawodowych zostaną przez Ministerstwo Skarbu przyjęte i że w ten sposób sytuacja materialna polskiego świata pracy ulegnie pewnej poprawie. Aby poprawa ta była jednak stałą, muszą być przedsięwzięte dalekoidące restrykcje w celu zahamowania dalszej podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby.

Rzeczą czynników kierujących życiem gospodarczym Państwa, którym, jak z tego wszystkiego wynika, dobro świata pracy leży na sercu, jest stworzenie na odcinku takiej stabilizacji naszego życia gospodarczego, któraby wszelką spekulację (traci na niej zawsze tylko świat pracy) z góry skazywała na niepowodzenie.

Świat w kilku wierszach

Generał Eisenhower, który przebywa na inspekcji w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, udał się z Monachium do Salzburga.

Strajk pracowników hoteli londyńskich zakończył się na skutek interwencji Min. Pracy. Dyrekcje hoteli zgodziły się na uznanie związku zawodowego pracowników gastronomicznych i hotelowych.

Sekretarz stanu w amerykańskim ministerstwie wojny, Paterson, który przeprowadził w Berlinie rozmowy na temat niemieckich możliwości gospodarczych, udał się obecnie do Wiednia.

Rząd jugosłowiański zwolnił aresztowanego lotnika greckiego zmuszonego do przymusowego lądowania nad Jugosławią, oraz wydał samolot.

Przedstawiciele strefy amerykańskiej i radzieckiej podpisali umowę handlową o dostawach ze strefy amerykańskiej do radzieckiej węgla, bawełny i innych surowców.

Fałsz i intrygę niemiecką zwalczać będziemy dowodami prawdy

Groby książęce w Zamku Szczecińskim odnalezione!

Odkryto je przypadkowo i nieoczekiwanie — W 18 trumnach leżą zaklęte prochy dynastii, która sięga zarania naszych dziejów

Szczecin, w październiku

Prace nad zabezpieczeniem zamku książąt piastowskich w Szczecinie doprowadziły przypadkowo do odkrycia krypty kryjącej ich zwłoki. Odkrycie było również przypadkowe jak i nieoczekiwane. Przypadkowe, ponieważ szukało się dolnych rys i pęknięć na murach kaplicy zamkowej, silnie uszkodzonej bombardowaniem anglo-amerykańskim. Nieoczekiwane, ponieważ wszelkie poszukiwania za grobami książąt na podstawie kronik nie naprowadziły na żaden ślad, który wskazywałby na istnienie jakiegokolwiek przejścia podziemnego. Faktowi dobrego zamaskowania sprzyjały dwie okoliczności. Jedna z nich, to umyślnie rozpuszczona przez Niemców wersja, że trumny ze zwłokami zostały wywiezione na zachód; druga okoliczność związana z historią budowy kaplicy, sięgająca połowy XIII wieku, a więc tego okresu, kiedy budowano kaplicę zamkową na gruzach a raczej na zgliszczach dawnego kościoła św. Ottona. Krypty niniejszego i starego kościoła św. Ottona znalazły się wewnątrz zarysu fundamentu kaplicy zamkowej, przy czym nie zachowano ani symetrii, ani równoległo-osiowego położenia murów fundamentowych nowych względem starych. Przejście do krypty, po wizycie jaką w niej złożył napoleoński marszałek Vietor, zostało rozebrane i zasypane gruzem, tak, że ostatnią wizytę, jakiej dokonali Niemcy w roku 1937, musiano uskutecznić przez wybicie otworu w sklepieniu gotyckim, przykrywającym kryptę.

Krypta sama jest silnie spękana, grozi zawaleniem i zagrzebaniem trumien, a prowizoryczne podparcie otwierających się szwów sklepienia, nie daje żadnych gwarancyj bezpieczeństwa. Sprawa zabezpieczenia kaplicy nabiera tym bardziej wagi, że przed paru dniami zwaliła się pięknie sklepiona sala pod wpływem działających oparów atmosferycznych. Potężny gmach o historycznym znaczeniu, który z dużym powodzeniem można zużytkować na uniwersytet, muzeum, czy gmach biblioteczny, który mógłby być wielkim domem kultury, może w krótkim czasie zamienić się na tak pospolite w dzisiejszych czasach, zwalisko gruzów.

Nawałnice dziejowe, przewalające się od zarania naszej historii po ziemiach polskich, zmiotły jeden po drugim, pomniki naszej kultury, zamieniając zobjektywizowane siły społeczne narodu, w legendy, których znajomość stała się udziałem nielicznych wtajemniczonych. Tym bardziej powinniśmy strzec tej kresowej strażnicy naszych granic, tych granic, o których pisał w swych pamiętnikach Fryderyk Barbarossa, że jest nie do wiary, jak natura sama potrafiła ufortyfikować brzegi tych rzek Odry i Nysy na wał nie do zdobycia.

Tak, możemy przyznać zupełną rację dawnemu słowianożercy. Jak długo staliśmy na tych granicach, byliśmy silni i bezpieczni i tak nie pokonani, że wiecznie zachłanny imperializm niemiecki czuł się zmuszonym zmienić miecz i ogień na podstęp i intrygę. Niegdyś wskutek tragicznych nieporozumień dziejowych daliśmy się zepchnąć z tych granic, dziś, stojąc z powrotem na tych szańcach, musimy zdać sobie sprawę, że po klęsce militarnej imperializm niemiecki już rozpoczął ofenzywę podstępu i intryg. Do drugiej fazy walki musimy zmobilizować powszechne czujne zrozumienie polskiej racji stanu tu na tych ziemiach. Fałsz i intrygę zwalczać dowodami prawdy. Jedne z tych dowodów leżą w 18 trumnach, zaklęte w prochach Książąt Pomorskich.

Tych dokumentów dziś nam zmarnować nie wolno; Dynastia tych Książąt sięga nie ledwie zarania naszych dziejów, stworzył ją bowiem Bolesław Chrobry, osadzając na stolcu książęcym ziemi Weletów swego brata Warcisława, którego potomkowie spoczywają w ruinach zamku szczecińskiego.

Inż. M. Stopnicki

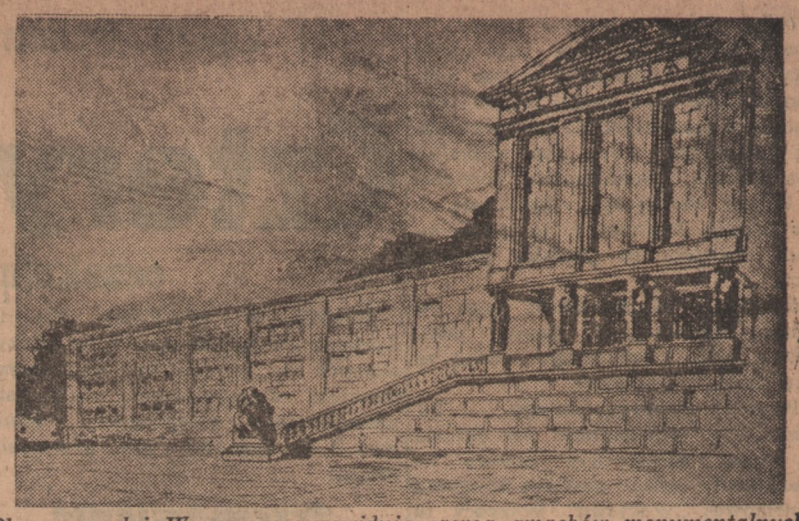

Plan przyszłej Warszawy przewiduje szereg gmachów monumentalnych, budowanych przez związki i instytucje społeczne. W pierwszym rzędzie należy wymienić Dom Pisarza, który powstanie ze składek literatów i dziennikarzy. Pod budowę gmachu przewidziano plac w dzielnicy reprezentacyjnej

Napisał Eugeniusz Szermentowski

Dobraczyńskiego powieść o Powstaniu

Jelenia Góra, w październiku

Na przestrzeni dwóch lat mieliśmy — i słusznie — reportaże, raptularze. Gromadziliśmy niejako surowy materiał — realia. Im dalej jednak uciekamy w czasie od tych najbardziej w dziejach naszego Narodu dramatycznych i krwawych dni — tym mocniej utrwala się w nas przekonanie, że to jest ogrom klęski niewyczerpany nigdy. Jeżeli słusznie pisarz któryś powiedział, że właściwie każdy żywot ludzki to jedna gruba powieść, to o Powstaniu można by rzec, że tutaj każda jednostka ludzka nadaje się jako temat do — tragedii.

Mielibyśmy zatem, zgrubsza licząc — półtora miliona tomów, czy utworów tragicznych. Pokolenia całe tego tematu nie wyczerpią!

Wśród tych sprawozdań, reportaży i raptularzy, brakło dotychczas syntez w formie artystycznej. Nie łatwo się pokusić o takie zadanie. Z jednej strony brak jeszcze należytej perspektywy. Z drugiej — przeraża i ośmiela wielopostaciowość dramatu.

Próba, jaką jeden z pierwszych przedsięwziął Jan Dobraczyński w dłuższym opowiadaniu pod tytułem „W Rozwalonym Domu" (wydawnictwo „Czytelnika"), wydaje się ujęta trafnie. Autor wybornie dał sobie radę z kompozycją. Z epopei Powstania ujął niewielki fragment, umiejscowił go w czasie i w przestrzeni, przedstawił — słowem — chronologię jednego odcinka i bohaterskie walki jednej kompanii.

W takim ujęciu opowieść jest skonstruowana poprawnie, akcja toczy się wartko i bez przeszkód, nie gubiąc się w szczegółach i w temacie.

Tyle o stronie formalnej. A jaki temat? Juści — Powstanie warszawskie. Chłopcy walczący, dziewczęta-sanitariuszki, ksiądz Marek-rezoner, nawet dyskretnie przedstawiony „trójkąt", to wszystko tylko sztafaż dla odmalowania jednej epopei.

Fikcja, czy rzeczywistość? Na ten temat kilka słów autora w przedmowie. „Nie było — powiada tam Dobraczyński — nigdy kompanii szturm-

Dokończenie na str. 4-tej

Szopen i George Sand

(W 96 rocznicę śmierci wielkiemu twórcy nieśmiertelnych mazurków, polonezów, preludiów i ballad...)

Mój Fryderyku, w łez bezkresie
Ostygła twoja biedna dusza.
Dziś cię tęsknota jakaś niesie
Do ekstatycznych wzruszeń zmusza.
Jesteśmy bliscy a dalecy —
Przecież inaczej być nie może...
W moim pokoju płomień świecy
Zwiastował śmierci blade zorze.
Pod moim oknem smutek płacze
I dźwięczy w twojej pieśni cudnej...
Ślad szczerozłoty krwawo znaczy
Na drodze pustej w wizje ludnej...
Chwilę, któreśmy przegadali,
Zagrzebmy w czarnej niepamięci...
Nic, że nam serca ból przepali,
Że się łza w oku znów zakręci.
Tak, Fryderyku, pustka głucha...
Wciąż poza nami jękiem bije...
Tymże mam karmić twego ducha,
Co znikąd przyszło, jest niczyje?...
Mamyż przemierzać szlak zatarty?
Spogląda dziwnie mały Koko...
Czytałam książkę... Puste karty
Widziało tylko błędne oko.
Skarżysz się, miły... Dni tułacze
Tak strasznie wolno przecież płyną...
Mój Fryderyku, George twa płacze
Za bezpowrotną złud głębiną.
Uniesień chwilę ból spopieli,
A życie zdepce choć bezwiednie...
Blada iskierka nas rozdzieli
I wgrąży w Styksu ciche bezdnie.

Droga George Sand, podaj dłonie —
Serce w mej piersi płomień spala...
Czy kwitną róże w mojej stronie?
Czy nimi wstrząsa wichrów fala?
Tam już powiędły wszystkie kwiaty...
Wicher szamoce chmur proporce...
Zgasły ostatnie róż szkarłaty...
A tutaj wiosna na Majorce.
Moja George, płaczesz? Wzruszeń chwile
Życie deptało dzień po dzień...
A my siadamy na mogile —
By jedno więcej przeżyć z śnień...
Tutaj na dworze słońce świeci...
Czara dotyka moich ust...
W Polsce pacierze szepcą dzieci.
Tak dziwnie patrzy Danta biust.
Pewno się kończą dni tułacze...
O moja George, tu bólu kres —
Tam w Polsce deszcz jesienny płacze,
A w moich oczach brakło łez.
O duszo biedna, wiecznieś sama.
Ktoś bardzo drogi łezki roni...
Targa się w sercu uczuć gama —
Zastygłym echem w próżnię dzwoni.
Moja George, droga, połóż rękę...
W Polsce mnie wspomni mała Zocha...
Nie, lepiej zagraj mi piosenkę —
Niech się pianino znów rozszlocha.

— — — — — — — — — —

Jaśnieje szronem ubielona
Samotna droga gdzieś mirażem...
Wydarta z serca piosnka kona
Ostatnim bólu — już pasażem...

Stanisław Boruń

Reportaż z podróży

Zlekarzami PCK wzdłuż i wszerz Dolnego Śląska

„IKP" zwiedza sanatoria i domy wypoczynkowe Czerwonego Krzyża

III

Z kolei przechodzimy do opodal położonego drugiego sanatorium w Bukowcu. U podnoża rozciąga się dolina, a za nią strome zbocza gór Karkonoszy. Skrzą się w słońcu śnieżne szczyty. Widok prześliczny. Podziwiać go będziemy później. Tymczasem wchodzimy do wnętrza sanatorium. Wszędzie ta sama czystość, ta sama systematyczność, która cechowała sanatorium pierwsze. Zaglądamy do pokoju chorych. Uśmiechają się do nas smutne twarze. Tak są szczęśliwi, gdy ich ktoś odwiedzi. Skarżą się na brak książek i gazet. Prasa tu wcale nie dochodzi. Cierpiący, są jak gdyby odgrodzeni chińskim murem od życia. Gdy ktoś już raz już spojrzał w smutne ich oblicza nie zazna spokoju. Prześladować go będzie ciche nawoływanie, zdające się krzyczeć — my nie trędowaci... nie mróżcie nas swoją obojętnością... Chcemy łączności z wami i waszego serca...

Jedna książka mniej... parę gazet, coś, z czego tak łatwo możemy zrezygnować zniesie dużo rozradowania w ich życie. Zbrodnią jest zamykać się w egoiźmie, gdy tyle nędzy i cierpień jest na świecie.

UROCZY KARPACZ

Dziękujemy serdecznie za gościnność i żegnamy. Jedziemy do Karpacza. Z trudem, auto podciąga nas pod górę. Przed nami pokryte lasami góry. Gdzie niegdzie tylko na zboczach, białymi plamkami zaznaczają się wille.

A deszcz.. nami się nie przejmuje... nawet nie myśli się przejmować. Leje jak z cebra... ale i my się nim nie zrażamy. Idziemy — na przekór ulewie — zdobywać szczyty. Przed tym jednak, wstępujemy do muzeum regionalnego, które przedstawia chatę śląską sprzed stu laty wraz z całym jej dawnym urządzeniem. Na uwagę zasługuje laboratorium średniowiecznego znachora. Roślina „mandragore" przypomina swoim kształtem postać człowieka. Zabytki świadczą o dużej ówczesnej kulturze Dolnego Śląska.

Mijamy świątynię Wang, przeniesioną do Bierutowic, na życzenie przyjaciółki Fryderyka IV, hrabiny v. Reden.

— Co się nie robiło dla pani swego serca — wtrąca jeden z miłych lekarzy.

— Dziś, przynosi się zaledwie tabliczkę czekolady — odpowiada jedna z uczestniczek.

— I to nie — wtrąca inny humorysta. Jesteśmy maltretowani przez panie i od nich należy spodziewać się czułości. Zanosi się na rewanż słowny. Wczas jednak ktoś przytłumił ubolewania pań na temat nieczułych, egoistycznie nastawionych mężczyzn.

ZDOBYWAMY SZCZYTY

Wspinamy się coraz wyżej. Idziemy szczytami Karkonoszy. Chcemy zdobyć najwyższy z nich — Śnieżkę. Auto zostawiliśmy już dawno. Niech czeka na zwycięzców wyprawy. Tymczasem przyszli zwycięzcy... grzęzną w rozmokłej glinie... Idą krok za krokiem... wyżej... i wyżej. Z boków gór wytryskują strumyki. Szum ich łączy się ze śpiewem świerków. Melodii nie słyszymy, gdyż wściekłe zimno odbiera nam świadomość czucia i słuchu. Nie idziemy, a wleczemy się dalej. Jesteśmy na wysokości 1200 metrów ponad poziom morza. Tu zrywa się zadymka śnieżna. Śnieg połączony z deszczem sieka w twarze. Wiatr stara się nas wywrócić. Jest to dla nas niespodzianką. Zawieruchy śnieżnej o tym czasie nie spodziewaliśmy się... Stajemy się sobie bliscy — pomagamy wzajemnie. Tu trzeba podtrzymać, tu przenieść przez wodę i trzęsawisko, tam znów podciągnąć na wyższą ścianę. Wiatr tnie dalej i mrozi. Nie tylko nie widać świata bożego, ale i my zaczynamy tracić się wzajemnie z oczu. Okrzykiem „hop.. hop" odnajdujemy się.

Weranda Sanatorium PCK Karpacz

Bóg zlitował się wreszcie. Niebo przestało się gniewać. Po zawieji śnieżnej ani śladu. Słońce zalało świat. Zniknęły również chmury z naszego czoła. Jasno i wesoło zrobiło się na duszy. Spojrzeliśmy dokoła... Jakże cudny jest świat..! Otaczają nas kosodrzewiny, właściwe rośliny na tej wysokości. Stojmy na kamieniach i cieszymy się ogromnie, że żyjemy. Czujemy się wolnymi jak ptaki, bliżsi niebu i słońcu. Przed nami lasy o barwie granatowej. Trudno uwierzyć w ich koloryt, nie widząc go w naturze. Świat, zalany słońcem, mieni się wszystkimi kolorami tęczy. To nie wyobrażenia, to obraz rzeczywisty. Delikatne mgiełki krążą wolno wokoło szczytów. Wygląda to tak, jak gdyby góry oddychały.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

mowej „Wacława". Nie było nigdy barykady na Bielańskiej w tym właśnie miejscu. Nie mogło jej tam być. Bielańska z powieści nie jest prawdziwą Bielańską. Poza tym wszystko jest prawdą. Bohaterowie powieści są ludźmi, którzy żyli i jeżeli nie na barykadach Warszawy, to gdzie indziej doświadczali gorzkiej prawdy życia".

A więc — rzeczywistość, ujęta w formie artystycznej, jeżeli, juści, wbrew tezie Witkackiego, uznać za taką formę — powieść.

Powieść Dobraczyńskiego — bo jednak w przedmiocie tak określa on rodzaj artystyczny utworu — przedstawia walki i nastroje kompanii szturmowej „Wacława". Wszyscy tu są bohaterami. Trwożliwa i zatroskana o syna Magdalena, która własnymi oczyma ogląda ruinę własnego domu (a przecież dla takiej kobiety, jak Magdalena jej dom, to jej świat cały) — jest bohaterką, chociaż dopiero przy końcu akcji staje się bohaterską. Bohaterami są: „Krak" i „Wacław" — urodzeni romantycy, sceptycy, ale uduchowieni wzniosłym poczuciem obowiązku. I bohaterem jest ksiądz Marek, niosący powstańcom duchową pociechę, której tak tu wszyscy łakną. I jego przeraża widok tej beznadziejnej hekatomby, i on jest człowiekiem, a więc podlega chwilom zwątpienia i niewiary. Ale księdza Marka krzepi głęboka religijność, która nie pozwala mu tego zwątpienia okazać. Z racji bowiem swego stanu musi ksiądz Marek moralnie podtrzymać walczących.

Istotnymi bohaterami są jednak „W rozwalonym domu" dzieci. Słusznie to oceni w przedmowie autor. „Tym dzieciom — pisze — poświęcam moją książkę. I tym, co zginęli, i tym, co przeżyli"...

Bowiem spiritus movens Powstania, były — dzieci. Ich zryw bohaterski do tego, co przyjść miało, doprowadził, one dać miały światu widowisko nieprawdopodobnej brawury i nadludzkiej ofiarności.

Taka jest Lusia — sanitariuszka — która odcięta od swoich, staje się bezwolnym łupem bestialstwa zbirów niemieckich. Dobraczyński z godnym pochwały umiarem i taktem potraktował ten ryzykowny fragment i mistrzowsko odmalował kryzys duchowy dziewczyny.

Taki Wojtek, który w tempie przyśpieszonym dojrzewa, dorasta i mężnieje, aby tylko móc czynny brać udział w walce, aby we własnym sumieniu móc afirmować swoje szesnastoletnie istnienie...

Dzieci? Otóż, to są właściwi bohaterowie książki Dobraczyńskiego! Ich rolę, ich znaczenie dynamiczne w Powstaniu, świetnie maluje następujący króciutki dialog między starym rewolucjonistą, Grobickim, i Magdaleną:

— „...Och, ta bezsensowna walka!

— „Cóż, że bezsensowna? Choć wiemy jaka jest to przecież idziemy się bić...

— „Niech się biją dorośli — nie dzieci!

— „Masz pani racje. Tylko, kto się wtedy zechce bić?

— „Co?

— „Toć mówię: kto się wtedy będzie chciał bić? Dopiero gdy dzieci..."

W ten sposób implicite afirmuje autor w Powstaniu wielką rolę młodzieży.

Tak to ona pierwsza porwała za broń. Nie analizowała politycznych przyczyn ani powodów Powstania. Ślepa była na wszelkie wahania i wątpliwości. Zerwała się jak huragan i jak huragan była nie do powstrzymania. Walka z bronią w ręku stała się, bo stać się musiała, jej żywiołem. Dlatego też, nic a nic nas nie obchodzą kontrowersje starszych, którzy w powieści Dobraczyńskiego sprzeczają się, czy Powstanie jest potrzebne, czy jest sensowne. To nie miało nic do rzeczy z podstawą młodzieży warszawskiej i warszawskich dzieci. Młodzież nie politykowała: młodzież krwawiła.

Taką właśnie jej rolę w Powstaniu, bez zarzutu i z wielkim talentem przedstawił „W rozwalonym domu" Jan Dobraczyński.

Hojny gest
angielskich biskupów

STUTTGART (ZAP). W czasie pobytu arcybiskupa Kolonii, kard. Frings'a w Anglii biskupi angielscy ofiarowali na rzecz potrzebujących Niemców 1.000 funtów szterlingów w formie artykułów żywnościowych.

II Zjazd Przemysłowy we Wrocławiu minął pod znakiem przemówień wicepremiera Gomułki i ministra Minca

Cztery doniosłe zadania

oczekują realizacji w roku przyszłym na Ziemiach Zachodnich

WROCŁAW (PAP-dr). Na II Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych we Wrocławiu centralnym punktem zainteresowania stały się przemówienia wicepremiera i ministra Z. O. Gomułki i min. przemysłu Minca.

Przemówienie wiceprem. Gomułki

Wicepremier Gomułka, stwierdził, że granice Polski na zachodzie uważamy za ostateczne i nienaruszalne. Ponieważ jednak inni stale powracają do tego tematu, który my uważamy za załatwiony, a zwłaszcza wobec tego, że przeciwko naszym granicom zachodnim zaczynają coraz ostrzej występować Niemcy — trzeba i należy mówić na ten temat, a szczególnie do Narodu Polskiego. Trzeba budzić jego czujność na każde niebezpieczeństwo, tymbardziej, że nie mało jest takich, którzy starają się czujność tę uśpić. Potrzeba ta wynika i z tego, faktu, że podstawowym warunkiem szybkiego tempa odbudowy gospodarczej Ziem Odzyskanych jest niczym niezachwiane przekonanie, że gospodarkę tę odbudujemy dla siebie.

„Krzywda Niemiec"

Mówiąc o zagadnieniu „krzywdy" wobec Niemiec, min. Gomułka powiedział, że cała historia i postawa państwa niemieckiego dowodzi niezbicie, że Niemcy rozpoczynały wojny zawsze nie dlatego, aby usunąć swoje krzywdy, lecz dlatego, żeby innym narodom krzywdy wyrządzić. O prawdzie tej słyszeli wprawdzie panowie Byrnes i Churchill, dzisiaj jednak starają się o niej zapomnieć. Im łatwo mówić o przekreśleniu nienawiści do Niemiec, gdyż to nie w Wielkiej Brytanii, ani w Ameryce, lecz w Polsce były Oświęcimy, Treblinki, Majdanki. Na tle tych faktów dziecinnym wprost argumentem jest twierdzenie poważnych mężów stanu, że obecna granica polsko-niemiecka nie daje rękojmi ustanowienia trwałego porządku pokojowego na świecie, że przesunięcie granic Niemiec dalej na wschód potrafi zabezpieczyć trwałość pokoju, że ugłaszcze Niemców, zlikwiduje ich agresję i ducha podboju.

Żądania rewizji granic

W Niemczech odbywają się wybory samorządowe. Zdawałoby się, że Niemcy, będą zachowywać się cicho i spokojnie, a tymczasem centralnym hasłem politycznym w kampanii wyborczej stała się sprawa rewizji naszych granic zachodnich. Na wiecu, odbytym w Berlinie 14. 9. 46 r. przywódca socjaldemokracji niemieckiej, Neumann, domagał się nie tylko przywrócenia Niemcom całego terytorium, które od nich odeszło na rzecz Polski i ZSRR, ale w sposób cyniczny i bezczelny porównywał postępowanie Polaków z Niemcami, z postępowaniem Niemców z Żydami.

Sprawa przyszłości Niemiec, skierowania ich na tory rozwojowe, ma dla nas najżywotniejsze znaczenie. Dla nas sprawa przyszłości Niemiec, to sprawa istnienia narodu polskiego w ogóle. Cała na wielką skalę zakrojona akcja obrony Niemiec jest niczym innym, jak akcją podważania trwałości podstaw pokoju w Europie.

Przemówienie min. Minca

WROCŁAW (PAP-dr). W trzecim dniu Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych we Wrocławiu przemawiał min. przemysłu Minc, który skonkretyzował cztery zadania, które oczekują zrealizowania w roku przyszłym.

Pierwsze zadanie

„W roku 1947, uwzględniając wzrost produkcji i uwzględniając dalsze wysiedlanie pracowników niemieckich, trzeba nam w przemyśle na Ziemiach Odzyskanych przyrostu w wysokości 60.000 ludzi. Zorganizowanie, werbowanie, przyjęcie i zasymilowanie 60.000 nowych robotników, to jest nasze pierwsze zadanie.

Szkolnictwo zawodowe

Nasz robotnik na ziemiach zachodnich jest dziś niewykwalifikowany, natomiast wykwalifikowanie go, zwolni do nowej produkcji dziesiątki nowych ludzi. Stoimy więc przed zadaniem masowego szkolenia i to szkolenia nie przypadkowego, nie dorywczego, ale planowego.. Trzeba szkolić, podnosić kwalifikacje. Masowe szkolenie to jest drugie zadanie, jakie stawiam na Zjeździe.

Troska o człowieka

Trzecie zadanie, to zadanie, które moglibyśmy streścić w jednym powiedzeniu: Wyniki, które osiągnęliśmy na Ziemiach Odzyskanych, mają swoje podłoże również w bardzo poważnej poprawie sytuacji materialnej robotnika. To jednak nie zdejmuje z nas wielkiego zadania dbałości o człowieka. Dzieje się pod tym względem wiele złych rzeczy. Dba się często więcej o maszyny, aniżeli o ludzi. Trzeba pamiętać o tym, że produkcja nie pójdzie, jeśli nie będzie się dbało o ludzi. I każdy dyrektor siedzący w gabinecie winien wczuć się w położenie ludzi stojących w ogonku na zimnie lub w deszczu. Trzeba poza tym duży nacisk położyć na zagadnienie walki ze śmiertelnością. Bez tej walki nie będzie produkcji.

Trzeba myśleć o przyszłości

A zadanie czwarte, najważniejsze. Nie można myśleć tylko o dniu dzisiejszym, trzeba myśleć o dniu jutrzejszym, a nawet o pojutrzejszym. Trzeba jednym słowem przewidywać. Na razie potrzeba nam 60.000 robotników, ale do roku 1947 będzie potrzeba 200.000. Nie dostaniemy ich z rezerw z wewnątrz kraju, bo i tych nie będzie, ani nie dostaniemy ich z żywiołowego napływu. Rozpocznie się walka i konkurencja o siły robotnicze. Trzeba żebyśmy i pod tym względem myśleli o przyszłości i zapewnili sobie rezerwy robotnicze".

Zjazd zakończyły sprawozdania prac w poszczególnych komisjach.

Stosunki handlowe polsko-szwedzkie
na drodze dalszego rozwoju

WARSZAWA (PAP-is). W połowie października wyjechała do Szwecji polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dyr. Departamentu Eksportu i Importu w Ministerstwie Żeglugi i Handlu. Delegacja polska ma na celu przeprowadzenie rozmów z rządem szwedzkim na temat wymiany towarów i jej usprawnienia stosownie do zawartych umów handlowych. Układy te przewidują ożywioną wymianę towarową i dają nam możność uzyskania połowy należności za nasze artykuły w towarach szwedzkich jak surowce, maszyny i artykuły żywnościowe, resztę zaś w dewizach. Ponadto uzyskaliśmy kredyt towarowy w wysokości 100 milionów koron szwedzkich, który uruchamiany jest stopniowo w zależności od dokonywanego przez nas wywozu. Jak wynika z powyższego, układy są bardzo korzystne dla naszego życia gospodarczego.

Budowa zakładu leczniczo-naukowego

WROCŁAW (PAP-FA). W Gływicach prowadzone są prace nad urządzeniem budynku i lecznicy dla badań nowotworów. Lecznica pomyślana jest na 300 pacjentów i uruchomiona zostanie w styczniu przyszłego roku. Przy instytucie czynna będzie również Rada Naukowa, która prowadzić ma m. in. akcję uświadamiającą społeczeństwo o chorobach raka.

Sport

LEKKOATLETYCZNE ZAWODY W OLSZTYNIE

OLSZTYN. Odbyły się tu zawody lekkoatletyczne kobiet z udziałem czołowych zawodniczek Polski: Walasiewiczówny, Kwaśniewskiej, Wajsówny, Moderówny i Mitan. Zawody zostały zorganizowane przez Woj. Urząd WF i PW.

Wyniki poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

60 m: 1. Walasiewiczówna 7,6, 2. Moderówna 7,9. Kula: 1. Wajsówna 10,78 m, 2. Kwaśniewska 10,68 m. Skok w dal: 1. Walasiewiczówna 5,18 m, 2. Moderówna 4,79 m. Rzut oszczepem: 1. Kwaśniewska 35,20, 2. Wajsówna 30,60 m. 80 m przez płotki: 1. Walasiewiczówna 12,5, 2. Mitan 12,8. Dysk: 1. Wajsówna 38,56 m, 2. Dobrzańska 36,15 m. Skok wzwyż: 1. Wajsówna 1,35 m, 2. Mitan 1,35 m, 3. Moderówna 1,35 m. Bieg 200 m: 1. Walasiewiczówna 27,0, 2. Mode-

KANTOR — LAZARRI?

CIESZYN. B. zawodowy mistrz bokserski Polski, Adolf Kantor, nawiązał podobno kontakt z b. mistrzem bokserskim Włoch — Lazarrim, któremu zaproponował mecz bokserski w Polsce. Mecz ten odbyłby się pod egidą Polskiego Związku Więźniów Politycznych, którego członkiem jest A. Kantor, prawdopodobnie w Katowicach, a czysty zysk osiągnięty z tego spotkania przeznaczony byłby na cele społeczne.

SK PODOLI W POZNANIU

POZNAŃ (G) W niedzielę dnia 20 bm. zostanie w Poznaniu rozegrany mecz hockey'a na trawie między drużyną czeską SK Podoli, a zespołem poznańskich Czarnych. Zespół poznański zasilony zostanie zawodnikami z innych klubów. SK Podoli jest mistrzem Czechosłowacji.

KOMUNIKATY

Polski Związek Narciarski przeprowadza weryfikację nauczycieli narciarstwa wszelkich kategorii i stopni. Zgłoszenia z podaniem danych osobistych, adresu, przynależności klubowej, ukończonych obozów (kursów) instruktorskich i uzyskania poszczególnych stopni nauczycielskich przyjmują do 15 listopada br Polski Związek Narciarski Kraków, ul. Basztowa 6 i wszystkie kluby (sekcje) zrzeszone w PZN.

Z inicjatywy Polskiego Związku Narciarskiego zostanie zwołana na dzień 3 listopada 1946 r. do Krakowa Konferencja Programowa, mająca na celu z jednej strony ustalić program wszystkich imprez zimowych na terenie całej Polski, a z drugiej strony zapewnić organizatorom poparcie ze strony miarodajnych czynników. Już obecnie podając do wiadomości powyższy termin, prosimy uprzejmie wszystkich zainteresowanych o zbieranie materiałów i powiadomienie Zarządu Głównego Polskiego Związku Narciarskiego najdalej do dnia 20 października br., czy przedstawiciel weźmie udział w powyższej Konferencji.

III. MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE ZAWODY SPORTOWE

Na światowym kongresie młodzieży akademickiej w dniach 16—31 sierpnia br. uchwalono zorganizowanie międzynarodowych akademickich zawodów sportowych, mających odbywać się co dwa lata.

W roku 1947 mają odbyć się w marcu w Szwajcarii ogólnoświatowe zawody sportowe w narciarstwie, hockey'u i łyżwiarstwie, we wrześniu w Paryżu w lekkoatletyce, koszykówce, kolarstwie szermierce, pływaniu i tenisie dla konkurencji męskich oraz w lekkoatletyce, siatkówce, szermierce, pływaniu i tenisie dla konkurencji kobiecych.

PZB zezwolił na rozegranie rewanżowych spotkań pięściarskich Śląsk—Słowacja oraz Katowice—Bratysława w Słowacji z tym ,że zawodnicy, którzy wyznaczeni zostaną do reprezentacji państwowej przeciwko Szwecji, udziału w tych walkach nie wezmą. Odmówił natomiast PZB rozegrania spotkań Praga—Katowice i Praga—Chorzów ze względu na przeforsowanie czołowych pięściarzy okręgu śląskiego oraz ze względu na to, że mecze te osłabiłyby reprezentację państwową na mecz z Czechosłowacją. (p)

CZWÓRMECZ TENISOWY

POZNAŃ (G). Rozegrany został czwórmecz tenisowy z udziałem HCP OM TUR KS Surma i KS Społem. W finale OM TUR pokonał Społem w stosunku 5:1 zdobywając puchar przechodni.

Kronika polityczna

WARSZAWA (PAP-is). Do Warszawy powrócił z Moskwy po tygodniowej nieobecności minister Żeglugi i Handlu dr Stefan Jędrychowski. Minister przeprowadził szereg rozmów z radzieckimi czynnikami rządowymi na temat wykonywania umów handlowych polsko-radzieckich.

Wydawnictwa nadesłane

Co to jest demokracja?

„Państwo współczesne" — dr Antoni Peretiatkowicz

Dużo się dziś mówi o demokracji ludowej i tzw. zachodniej, o totaliźmie i faszyźmie. Nie będzie przesadą twierdzenie, że sprawy ustrojowe są najczęstszym tematem codziennych rozmów. Bardzo często jednak takie rozmowy zdradzają kardynalny brak podstawowych wiadomości z zakresu prawa państwowego. Dlatego pojawienie się na półkach księgarskich książki dr Antoniego Peretiatkowicza pt. „Państwo Współczesne" powitać należy z najwyższym zadowoleniem.

W części ogólnej zapoznaje wspomniana książka czytelnika z zasadniczymi wiadomościami dotyczącymi pojęcia państwa i teorii państwowych, a dalej z historycznym rozwojem ustrojów poszczególnych państw. Dowiadujemy się z niej, co to jest absolutyzm i konstytucjonalizm, jakie są różnice między republiką i monarchią. Specjalne rozdziały poświęcone są zagadnieniu ustroju parlamentarnego i dyktatury z uwzględnieniem tak teorii, jak i historii. Szeroko omówione zostały również prawa wolnościowe obywatela.

W części drugiej poznaje czytelnik współczesny ustrój polityczny Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. O wyborze tych ustrojów zadecydowała ich oryginalność, tak specyficzna organizacja brytyjskiego Commonwealthu jak i republiki federacyjnej USA i radzieckich republik związkowych. Oczywiście uwzględniony został również ustrój współczesnej Polski. Omówione zostały organizacja i kompetencje Krajowej Rady Narodowej, terenowych Rad Narodowych, obecna struktura samorządu i kontroli państwowej.

Dr Antoni Peretiatkowicz, b wieloletni rektor Uniwersytetu Poznańskiego, jest wybitnym uczonym z zakresu spraw ustrojowych i prawa międzynarodowego. Wydane przez niego „Państwo Współczesne" jest dziełem naukowym, niemniej napisane w sposób który uprzystępnia je dla ogółu. Jest to już ósme wydanie tej książki, poszerzone i uwzględniające ostatnie przemiany ustrojowe państw.

Zapoznanie się z „Państwem Współczesnym" umożliwia właściwe zrozumienie dzisiejszej sytuacji politycznej świata. Dlatego książka ta powinna trafić do jak najszerszych rzesz społeczeństwa.

„Państwo Współczesne" dr Peretiatkowicza jest do nabycia w znanej i bogato zaopatrzonej bydgoskiej księgarni N. Gieryn Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.

Włochy po zapoznaniu się z postanowieniami Traktatu Pokojowego

Tarcia i machinacje polityczne

Korespondencja własna IKP

Triest atutem propagandowym — Sprawy wewnętrzno-polityczne — Operetka procesów rehabilitacyjnych — Przegrupowania w łonie partii włoskich — Jak na to wszystko patrzy przeciętny Włoch?

Rzym, w październiku

Włochy poznały już wyrok, jakie wydały na nie narody sprzymierzone na konferencji paryskiej. Trzeba stwierdzić, że przeciętny Włoch mimo manifestowania na zewnątrz swego niezadowolenia z surowych jego zdaniem postanowień traktatu, w gruncie rzeczy przyznaje, że kraj wyszedł na ogół obronną ręką z tej „fortunata avventura di guerra"

Dwaj najpoważniejsi wierzyciele Włoch z tytułu odszkodowań wojennych, Stany Zjednoczone i Anglia zrezygnowały ze swych pretensji, oczywiście nie z powodu nagłego przypływu uczuć miłosierdzia, lecz dla daleko sięgających interesów politycznych. Przeciwnie, już dzisiaj mówi się powszechnie o pomocy finansowej, jaką udzielić mają oba państwa kulejącej gospodarce włoskiej. Nie potrzeba dodawać, że takie wiadomości zyskują sympatie włoskie dla Anglosasów. Sprawa Triestu wykorzystywana była przez wszystkie partie włoskie począwszy od komunistów do monarchistów i kwalunkwistów raczej jako atut propagandowy. Faktycznie Włosi zdają sobie sprawę, że do Triestu trzeba było przed wojną dokładać. Obecnie zaś mimo wyłączenia portu z granic państwa, ludność włoska w Trieście, będąc przeważającą większością, gwarantuje dominujące wpływy polityczne i gospodarcze. Zagadnienie kolonii, aczkolwiek Włochy musiały się ich formalnie zrzec, odłożone zostało do przyszłego roku, z czym wiążą Włosi nadzieję, że sprawa może przybrać jeszcze obrót na lepsze. Tymczasem zaś jedynie Abisynię musi opuścić około 60.000 Włochów.

Bardziej jednak, niż traktat pokojowy, interesują Włochów sprawy wewnętrzno-polityczne i gospodarcze. Jak wiadomo na terenie kraju zarejestrowanych jest dziewięćdziesiąt kilka partii politycznych, przy czym w łonie poszczególnych partii istnieją jeszcze różne grupy i odłamy. Wachlarz polityczny jest więc bardzo szeroki i każdy Włoch może znaleźć dla siebie odpowiedni program. W konspiracji zaś działa niewątpliwie partia faszystowska, która od czasu do czasu daje o sobie znak życia w postaci prowokujących napisów na murach, czy demonstracyjnych ekscesów. Zresztą faszystom żadna krzywda się we Włoszech nie dzieje. Minął już tu początkowy okres po wyzwoleniu, kiedy musieli się oni kryć, by nie stracić głowy. Dzisiaj widzi się ich wszędzie w prasie, w życiu publicznym, na wysokich nieraz stanowiskach. Coprawda przeprowadza się procesy rehabilitacyjne, są one jednak wszystkie raczej operetką, i z reguły kończą się wyrokiem uwalniającym. Zwolniono także w Mediolanie sprawców kradzieży zwłok Mussoliniego. W najbliższych dniach toczyć się będzie proces przeciwko b. ambasadorowi w Berlinie Dino Alfieri. Proces ten wzbudza w Rzymie wielką sensację ze względu na osobę oskarżonego i rolę jaką odegrał on w historii osi. Nader częste są wypadki, że faszystowscy dziennikarze zajmują nadal stanowiska naczelnych redaktorów dzienników. Niedawno okazało się, że jeden z najczynniejszych propagandzistów faszyzmu, Maria Missiroli, jest wydawcą najpoważniejszego dziennika włoskiego „Il Messagero".

Ciekawe przegrupowania następują w łonie włoskich partii politycznych. Partia chrześcijańskich demokratów, której członkiem jest również premier De Gasperi, przeżywa obecnie kryzys. De Gasperi zdradził wyraźnie swe sympatie dla prawicy i u niej próbuje znaleźć poparcie, zapominając, że istnienie jego rządu zależy od współpracy z socjalistami komunistami. Sami komuniści bowiem mają w rządzie czterech ministrów i wielu podsekretarzy. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu De Gasperi nie dwuznacznie oskarżył lewicę, że ona odpowiedzialna jest za panujące trudności gospodarcze przez wywoływanie strajków i żądanie podwyżki płac. Ten zarzut spotkał się z gwałtowną repliką posła lewicowego Lombardi, który oświadczył, że odpowiedzialność za złą sytuację ekonomiczną ciąży na kapitalistach, którzy wzbraniają się lokować kapitały w inwestycjach przemysłowych, a zakupują dolary i funty.

Równocześnie przygasły sympatie Watykanu dla chrześcijańskich demokratów. Widzi się to z przyrzeczenia udzielenia poparcia przez Watykan nowopowstałej partii narodowo-chrześcijańskiej, dążącej do restytucji monarchii. Nie jest wykluczone, że prawe skrzydło chrześcijańskich demokratów, przeciwne współpracy z lewicą, przyłączy się do nowej partii.

Natomiast lewe skrzydło chrześcijańskich demokratów niezadowolone jest z faktu, że nie przeprowadza się wcale zapowiedzianych reform społeczno-gospodarczych. Rej wodzi tu znany przywódca Partito Popolare z okresu po pierwszej wojnie światowej, ksiądz Luigi Sturzo oraz Giovanni Gronchi, minister przemysłu. Obaj nie mogą pogodzić się z konserwatyzmem De Gasperiego i innych działaczy partii.

Znaczenia nabiera w tej chwili partia republikańska, posiadająca w Zgromadzeniu Narodowym zaledwie 5 proc. deputowanych. Przypisuje się jej dążenie do zgrupowania koło siebie sił lewego centrum. Prestiż partii wzrósł, gdy przystąpili do niej zeszłoroczny premier Parri, ekonomista La Malfa, oraz wybitny liberał Brosio. Wszyscy trzej opuścili partię liberalną zrażeni do niej z racji istniejącej w jej łonie tendencji do zjednoczenia się z neofaszystowską l'Uomo Qualunque. Tak samo w partii socjalistycznej prawe skrzydło sprzeciwiające się zjednoczeniu z komunistami wyraźnie przychylnym okiem patrzy na rozwijającą się partię republikańską. A dalej niewykluczone jest, że Partito d'Azione, wchodząca w skład koalicji rządowej, przyłączy się do republikanów.

Gdyby sprawdziły się wszystkie te przewidywania, o których się już oficjalnie dyskutuje, powstałaby we Włoszech nowa wielka partia centrowa.

Jak na te tarcia i machinacje polityczne patrzy przeciętny Włoch? Domaga się on przede wszystkim pracy i chleba. Ale o tych sprawach pomówimy później.

Viaggiatore

Pozytywny wkład Polski w dzieło pokoju

Bilans obrad paryskich

Jakie problemy będą ponownie rozpatrywane przez Wielką Czwórkę — Manifestacyjna nieobecność delegacji jugosłowiańskiej na zamknięciu Konferencji Pokojowej

PARYŻ (FA). Jak już donosiliśmy, Konferencja Paryska zakończyła swoje obrady. W związku z ostatnim posiedzeniem, jakie odbyło się w sali kolumnowej Pałacu Luksemburskiego, prasa zagraniczna dokonuje przeglądu prac Konferencji, stwierdzając, że Rada ministrów spraw zagranicznych uzyskała zgodę 21 państw na wszystkie traktaty pokojowe.

Ustalono następujące zmiany terytorialne: 1. Transylwania przypadnie Rumunii, 2. Południowy Tyrol pozostanie w granicach Włoch, 3. Finlandia straci kopalnie cyny i port na Oceanie Lodowatym, Francji przypadną zakłady hydro-elektryczne na granicy francusko włoskiej, 5. Ustalono nową granicę włosko-jugosłowiańską, łącznie z wolnym terytorium Triestu. Nie ustalono jedynie statutu Triestu.

Poza tym ustalono demilitaryzację satelitów byłych państw osi, oraz wysokość odszkodowań wojennych.

Następujące sprawy przejdą ponownie pod obrady Rady Ministrów:

1. Statut wolnego Terytorium Triestu,
2. Sprawa wolnej żeglugi na Dunaju i zwołania w tej sprawie specjalnej konferencji z udziałem Wielkiej Czwórki i państw naddunajskich,
3. Zapłacenia przez państwa bałkańskie odszkodowań w wysokości 3/4 szkód, poniesionych przez obywateli państw sojuszniczych.

Są to zalecenia Konferencji, które w głosowaniu przeszły większością 2/3 głosów.

Delegacja jugosłowiańska nie wzięła udziału w ostatnim posiedzeniu Konferencji na znak protestu przeciwko uchwałom Konferencji bezpośrednio dotyczących Jugosławii. Na ręce przewodniczącego wpłynął list od delegacji jugosłowiańskiej, w którym podkreśla ona, iż uważa uchwały Konferencji za krzywdzące i niesprawiedliwe.

Przemawiający na posiedzeniu przedstawiciele pięciu mocarstw dali wyraz swemu zadowoleniu z odbytych prac Konferencji. Min. Byrnes oceniając pozytywne wyniki Konferencji, zgłosił rezolucję, wyrażającą podziękowanie i uznanie dla Francji i min. Bidault za udzielenie gościny Konferencji. Rezolucja przyjęta została oklaskami.

Udział Polski w pracach Konferencji ograniczył się do zabezpieczenia polskich interesów finansowych, w związku z mieniem polskim, zajętym przez państwa osi, oraz do zasadniczych zagadnień, związanych z ugruntowaniem pokoju. Na wyróżnienie zasługują prace komisji wojskowej, prowadzone pod przewodnictwem delegata Polski, który postawą swoją, doprowadził do kompromisowego rozwiązania wszystkich spornych zagadnień. Spokojne i rzeczowe prowadzenie toku obrad wyrobiło wśród wszystkich delegatów przekonanie o pozytywnym wkładzie Polski w dzieło pokoju.

Tam, gdzie obozował Tadeusz Kościuszko

Tablica pamiątkowa w Boratowie

BORUTÓW, 6 października 1946

W drodze z Racławic obozował T. Kościuszko w r. 1794 w Borutowie, na drodze do Krakowa.

Główny Komitet Kościuszkowski ufundował piękną tablicę pamiątkową na upamiętnienie postoju Naczelnika w Borutowie.

W dniu 6 bm. nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy przy udziale miejscowej i okolicznej ludności, organizacyj młodzieżowych, dziatwy szkolnej i in.

Słowo wstępne wygłosił ks. kanonik Jamrór z Racjborowic. Następnie wiceprezes Głównego Komitetu Kościuszkowskiego ks. prof Weryński z Krakowa, przemówił na temat: „Dlaczego powinniśmy kochać Kościuszkę". Wreszcie w imieniu komitetu gromadzkiego wygłosił przemówienie prezes „Wici", p. Mieczysław Ptak.

Dalszy ciąg programu obejmował deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej i „Wici" pod kierunkiem p. Świątka, kierownika szkoły.

Fraszki

Odbudowa Kruppa

Kopać dołki pod kimś jest to
niski sposób, no i głupi;
Kto więc Kruppa odbuduje,
Ten na sobie wszystko s-Krup(p)i.

Becker Zbigniew

Aresztowanie Schachta

Schachta Niemcy sądzą,
Rzeknę od niechcenia:
Widzę w tym kon-Schachty —
Zamiast nawrócenia.

Becker Zbigniew

Geografia

Nowela szkolna — Napisał Tadeusz Jantar

I.

Urwał się przeciągły dzwonek. Grocz pochylił się niżej nad mapą i zeszytami z wykresami i kiwając głową do taktu, wbijał sobie w mózg zasadnicze punkty zadanej lekcji. Od czasu do czasu zaświszczało ostrzej jakieś niewyraźne słowo z pykających nerwowo warg.

Michalik trącił go łokciem, a gdy to nie poskutkowało, poprawił nogą pod stolikiem i podbił ręką wystający za blat skrawek atlasu. Grocz aż podskoczył, zmiął w opuchłych wargach jakieś soczyste przekleństwo i wykrztusił niewyraźnym z wściekłości bełkotem:

— Odwal się! — Psiakrew! Prymus!

Michalik nie dał za wygraną i jeszcze raz trzepnął ręką po atlasie

— Czego? zamigotała mu przed nosem zaciśnięta pięść olbrzyma, czerwona od natężenia i poznaczona rzemieniami żył — Zostaw mnie — syczał przyciszonym, groźnym pomrukiem — Jak będę oblewał, słowa nie powiesz.

Tamten nie zważał na jawne oszczerstwa kolegi, tylko wskazał mu wzrokiem trzecią ławkę.

Grocz pobiegł mimowoli oczyma za jego spojrzeniem.

— To co?

— Nic Nowy.

— A nowy. Cholera. — Grocz uderzony przypadkiem w czułe miejsce zrezygnował z powtarzania zadań i spokojniej już ciągnął.

— Bylina, Kalina Ślina czy coś. Zawsze jakaś lina A wiesz, że to jakaś kanalia? Ciągniemy ci w piątkę cuga z ostatniego skręta a toto przychodzi, staje o dwa kroki, wyciąga ci etui, cctt — pociągnął palcami od ust z wyrazem zachwytu w oczach — kamykami wysadzona, grawirowana. wyjmuje całego (ze dwadzieścia tam się bieliło całutkich) zapalniczką wytworną pstyka i ćmi Świnia jakaś. Panicz. A z jaką to miną przedstawił się: „m-m-lina" — przedrzeźnił pocieszenie. — Zobaczymy jak mu tam w główce pod innym względem. Niby, że... tego... o psiakrew! Już się czołga. — Skulił się ponownie nad mapą.

Do klasy rzeczywiście wsunął się bezszelestnie profesor. Zlustrował chytrym wzrokiem salę. dłużej nieco zatrzymał się na ziejących pustką miejscach, po czym przystanął zdziwionym spojrzeniem na trzeciej ławie z której podniosła się szybko smukła postać.

— Józef Kalina, nowy uczeń.

Profesor poprawił złote cwikiery, podrapał wyciągnięty i zadarty od tabaczenia nos i nagłym ruchem, którego nowy aż się się przeląkł prawie, wyciągnął notes.

— Józef Kalina, powiadasz pan — pedantycznie odrąbywał zgłoski Pytel, który od niepamiętnych czasów mówił do uczniów, per „pan". Nie wiadomo tylko było czy mówi to poważnie, czy też i tutaj drwi niemiłosiernie złośliwie. Ironiczne powiedzonka, to był jego konik. Mówił zawsze spokojnie, równo i niezmiennie zaprawiał swe słowa złośliwościami, od lat dwu, pięciu... dwudziestu... Nikt go tu innym nie pamiętał.

— A więc Józef Kalina — wyskandował flegmatycznie. — A co tam panowie brali ostatnio?

Kalina, trochę niedowierzający chytrym oczom Pytla, które, miast przez cwikiery, patrzyły bokiem przez szczelinę przed nimi, niezbyt pewnie odpowiedział.

— Zagadnienie odkryć i kolonizacji krajów zamorskich.

— A to cudownie się składa. — Ucieszył się Pytel wyraźnie. — U nas to samo, panie Kalina, to samuciko. A więc panie Kalina. Jest wiosna. Pan kwitniesz, — mówił ciągle równo, bez zabarwienia uczuciowego, — kwitniesz nie jak Kalina, ale jak człowiek, którego ponosi pęd do życia, który czuje, jak mu krew pulsuje żywym, parzącym rytmem. I pan jesteś przekonany, że musisz odkryć coś. Zawsze myślałem, że wielcy odkrywcy budzili się na wiosnę. Pan nam odkryjesz swoje wiadomości.

Klasa węsząca od początku jakąś złośliwość, uśmiechnęła się drwiąco zbiorową twarzą zwróconą ku „nowemu". Tamten czuł, że nie powinien się zbłaźnić, że musi odpowiedzieć jak można najlepiej. Ale „ten za cwikierami" — określił Pytla bezbarwnie — zgadł, że dziś kwitnę. Spojrzał na rozświegotany ptaszęcym rozhoworem, rozigrany zielenią, a błyszczący w fantastyczne wzory porzucanymi hojnie skrawkami słońca ogród i westchnął. Zebrał się jednak w sobie i zaczął.

„Biała rasa, ludzie wyrośli na wspaniałej glebie kultury starożytnej. Bladzi ludzie, o jasnych częstokroć włosach i błękitnych oczach, mądrzy, przemyślni, nękani wiecznym niepokojem życiowych przeznaczeń, awanturnicy i tułacze o nieugiętej woli, prężnym charakterze i świadomości głębokiej swoich celów. Nie tak muskularni, jak dzicy mieszkańcy globu i nie tak wytrzymali jak oni, a jednak nie uginający się pod brzemieniem życia idą, jak fala przypływu, bezwzględna, miarowa, jednostajna, skazana nieuchronnie na zwycięstwo. W pogoni za okruchami romantyzmu i egzotyzmu, w szalonej gonitwie za korzyściami materialnymi rozlali się po kuli ziemskiej szeroko, stąpając po śladach Marca Polo i Deżniewa, Amundsena i Peary'ego, Stanley'a i Livingstona, Jana z Kolna i Strzeleckiego; na nowo odgarniając piersią statków pienną skibę zatartych już dawno dróg Kolumba i Magellana, Vasco de Gamy i Cooka, Bartholomea, Diaz i Tasmana".

Przerwał na chwilę i jednym przelotnym spojrzeniem ogarnął klasę. Pytel miał charakterystyczną minę człowieka, który czeka, co wyniknie. Prymus Michalik uśmiechał się ledwo dostrzegalnym, pogardliwym skrzywieniem ust. Grocz spojrzał mu prosto w oczy groźnie; nienawistnie. Nie mógł mu przebaczyć „paniczykostwa". (Kalina podsłyszał przedtem urywek jego rozmowy z Michalikiem). Reszta klasy wpatrywała się niby najobojętniej w Pytla, ale było można wyczuć przykrą atmosferę niechęci, czającej się może podświadomie ale wyraźnie. Kalina wiedział, że czekają na jego potknięcie się, żeby zamanifestować swoją antypatię do „nowego", do intruza, z którym nie łączy ich nic... nic...

Cofnąwszy wzrok zahaczył jeszcze o ogród przepełniony wiosną rozśpiewany, w rozkołychach ciepłego powiewu i nagle zaświtał mu śmiały pomysł.

Postanowił zagrać va banque Albo wygrać, albo się ośmieszyć. Wiedział, że łatwo jest takiego dnia wiosny wywołać odpowiedni nastrój. Wystarczy tylko myślami rzucić w takt krążenia prężliwej bardzo krwi, wystarczy podchwycić rytm serc stukających niespokojnie.

Kalendarzyk

Czwartek 17 października
Katolicki: Małgorzaty
Słowiański: Sulisławy
Historyczny: 1849 Zgon Fryderyka Szopena w Paryżu.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✸ (a) **Podziękowanie.** Zarząd RTPD składa podziękowanie uczestnikom kursu zorganizowanego w Lubostroniu przez OKZZ za złożoną w dniu „Święta Milicjanta" kwotę 980 zł, na rzecz RTPD. Jednocześnie Zarząd dziękuje milicjantom za ofiarę w sumie 905 zł złożoną na ten sam cel.

✸ (a) **Jutro w Teatrze Polskim** premiera nowej sztuki T. Brezy i St. Dygata z okresu okupacji niemieckiej pt. „Zamach" w 3 aktach. Sztuka ukaże się w następującej obsadzie: A Barczewska, W. Dowgird, B. Kassowski, T. Kuźmiński, H. Konieczka, S. Lochman, T. Muskat, R. Marzecki, B. Rosłan, T. Waśkowska i M. Wielicz. Reżyseruje T. Muskat. Nowe dekoracje projektu Antoniego Muszyńskiego. Kasa teatru czynna od g. 10 — 12 i od 16 — 19.30.

✸ **Bydgoski Chór Męski** — w piątek punkt. o g. 8 nadzwyczajna lekcja. Udział wszystkich członków w lekcji konieczny. Również seniorzy chóru proszeni o przybycie.

✸ (a) **Wieczór dyskusyjny** dla inteligencj odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 18 w sali malinowej RDK Referat na temat: „Rola polskiej inteligencji" wygłosi red. Fr. Bzamowa.

Skrzynka zażaleń WRN.

(a) Biuro Prezydialne Pom. Wojewódzkiej Rady Narodowej komunikuje, że w lokalu WRN przy ul. Jagiellońskiej 4, jest umieszczona **skrzynka zażaleń.** Zażalenia należy składać w godz. urzędowych od 8 do 15.

Towarzystwo Burs i Stypendiów

udostępni młodzieży wstęp do szkół

BYDGOSZCZ (tim). W auli Gimnazjum Kopernika odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Burs i Stypendiów RP. W zebraniu wzięli udział przedstaw. zarządów gminnych i nauczyciele. Obrady zagaił insp. szkol. p. Frankowski, przewodniczył insp. oświaty roln. p. Kucharczyk. Insp. Frankowski wygłosił referat o zadaniach, i celach burs i stypendiów, poruszając kwestię potrzeb oświatowych, szczególnie środowiska wiejsk. Aby zapobiec krzywdzeniu młodzieży wiejskiej wprowadza się obecnie do ustroju szkolnego dwa nowe czynniki: sieć burs o charakterze społecznym, związanych ze środowiskiem wiejskim w ośrodkach zorganizowanych szkół powszechnych, średnich i wyższych oraz sieć gminnych funduszów i fundacji stypendialnych, zorganizowanych przez zainteresowane kształcenie młodzieży wiejskiej, organizacje i grupy społeczne. Te dwa czynniki mogą udostępnić szkoły dla młodzieży niezamożnej, zwłaszcza młodzieży wiejskiej. Z tych względów realizacja rozbudowy burs i stypendiów jest konieczna.

Pracy tej na terenie Polski podjęło się Tow. Burs i Stypendiów RP. Oddział tego towarzystwa ukonstytuował się w Bydgoszczy w następującym składzie: prezes — insp. Kucharczyk, w. prezes — ks. prob. Jarocki z Nowejwsi Wielkiej, Siwek —sekretarz, Dorota — skarbnik. Członkowie Zarządu: pp.: Frankowski, Giera, Dams, Bzdęga, Kubiński i ks. prob. Matuszak z Makowarska. Delegaci Zarządu rozpoczną w najbliższej przyszłości organizowanie kół gminnych towarzystwa w powiecie.

Delegatura Gł. Urzędu Statyst. na Wojew. Pomorskie

(a) Stosownie do postanowień dot. rozwoju i organizacji statystyki państwowej na szczeblu wojewódzkim, Główny Urząd Statystyczny ustanowił Delegaturę Głównego Urędu Statystycznego na Wojew. Pomorskie.

W związku z powyższym, w sprawach dotyczących wszystkich działów statystyki oraz organizacji oddziałów statystycznych w powiatach, miastach i gminach, należy zwracać się do Delegatury GUS w Urzędzie Wojew. Pom. pok. 149.

Skąd różnica w cenach

na artykuły tekstylne?

Dla żyjącego w trudnych warunkach materialnych świata pracy wydarzeniem niemałej wagi był rozdział artykułów dziewiarsko-pończoszniczych Niezrozumiałym jednak dla konsumentów był fakt, że ceny za te same artykuły były różne. W związku ze stwierdzeniem tego faktu, zwróciliśmy się do jednej z instytucji rozdzielczej, do „Społem", z prośbą o wytłumaczenie nam tego, bądź co bądź, niezrozumiałego zjawiska.

— Rozumiemy, że fakt niejednolitych cen na pozornie ten sam towar wzbudzić mógł podejrzenie, że instytucje rozdzielcze „śrubują" ceny, że fakt ten często podciągano pod pojęcie „nadużycia". Oczywiście podejrzenie takie krzywdzi instytucje rozdzielcze i stawia je w krzywym zwierciadle opinii publicznej. Godzimy się natomiast z tym, że konsument słusznie pragnąłby płacić cenę jednolitą. Faktem niemniej zaprzeczonym, jak wyżej zacytowane, jest jednak ta okoliczność, że konsument częstokroć nie bierze pod uwagę gatunku i rozmiaru otrzymywanego towaru — momentów decydujących właśnie o wysokości ceny. Zresztą różnice gatunku towaru niezawsze i nie dla każdego konsumenta są dostrzegalne. Istotną przyczyną różnic w cenach za „ten sam towar" jest okoliczność, że wyroby pochodzą z różnych fabryk, rozsianych po całym kraju, że fabryki te pracują w różnych warunkach i dzięki temu nie tylko różne są koszty produkcji, ale także i jego gatunek, co z kolei uzależnione jest od posiadanego surowca Dla pierwszego rozdziału artykułów tekstylnych, którego okres mamy mniej więcej poza sobą, instytucje rozdzielcze otrzymały właśnie towar pochodzący z różnych fabryk i przedstawiający różną wartość To właśnie stało się przyczyną niejednolitych cen i gatunków. Tymsamym zaś stwierdzić należy kategorycznie, że winą za jednolite ceny w żadnym razie obciążać nie można instytucji rozdzielczych. (ski)

Sąd Apelacyjny podwyższył karę do 5 lat

TORUŃ (re). Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywał skargę apelacyjną wniesioną przez prokuratora w sprawie Bobeli jednego ze sprawców napadu rabunkowego na Browar Pań, stwowy nr 2 w Bydgoszczy. Sąd Okręgowy skazał wówczas oskarżonego na 3 lata więzienia.

Na skutek odwołania Sąd Apelacyjny podwyższył karę Bobeli do 5 lat. Zaznaczyć należy, iż jest to pierwszy wypadek apelacji oskarżyciela publicznego na mocy noweli do dekretu o sądach doraźnych wydanej w lipcu br.

Abonujcie »IKP«

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
Czwartek: Roxy. Piątek: premiera: Zamach.

TEATRY ŚWIETLNE
Pomorzanin: San Demetrio **Polonja:** Honolulu. **Wolność:** Trzewiczki. **Orzeł:** Zwariowane lotnisko. **Bałtyk:** Świat się śmieje.

SALA ZWM (Marcinkowskiego 3).
Cwartek: g. 19 polski film „Paweł i Gaweł". Piątek: „Paweł i Gaweł".

DYŻURY APTEK
Centralna, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14 Pod Złotym Orłem, St. Rynek, tel. 19-31.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Piątek 18 października

6.00 Program ogólnopolski. 8.30 Prog. na dz. bież. 8:35 Dla każdego coś miłego. 9.00 Dykt. prog. dla radiow. 11.30 Aud. dla szkół „Co czytamy" opr. T. Bąblewski. 11.45 Pog. akt. w opracowaniu F. Bzamowej. 11.57 Progr. ogólnopolski. 14.50 Inf. miejsc. 15:00 Rec. śpiew. Z. Suchodolskiego. 15:20 Muzyka. 15.30 „W świetle rampy" opr. prof. S. Srebrny. 15.40 Aud. dla dzieci „O słoniku który chciał jeść tylko ciastka" opr. M. Skarżyńska. 16.00 Program ogólnopolski. 22:00 Konc. rozryw. w wyk. ork. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. Z. Jarugi. 22.30 Kronika dnia. 22:35 Rec. fortep. I. Klikowicz-Bujewiczowej 23.00 Program ogólnopolski. 23.30 Konc. życzeń. 24.00 Zakończenie audycji.

Z APROWIZACJI

Referat Aprowizacji i Handlu przy Starostwie Pow. w Bydg. podaje do wiad., iż termin rejestr. kart odzież. dla robotników rolnych na październik zostaje przedłużony do dn. 18 bm. Rejestracji kart należy dokonać w nast. Spółdz.: 1. Powsz. Spółdz. Spoż. przy fabryce marmolady w Fordonie, Rynek 2; 2 Spółdz. Spoż. „Jedność" w Solcu Kujawskim, Rynek 8; 3. Powsz. Spółdz. Spoż. w Koronowie, ul Wilsona 2; 4. Bydg. Spółdz. Spoż. w Bydg., ul. Dworcowa 23, sklep Nr 10.

Trzy lata więzienia

za przynależność do SA

BYDGOSZCZ (re). Specj. Sąd Karny z Torunia na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy rozpoczął rozpoznawanie spraw zbrodniarzy i służalców hitlerowskich, oskarżonych o przestępstwa przeciwko Narodowi Polskiemu w czasie okupacji niemieckiej.

Na ławie oskarżonych zasiadł Manthey Franciszek, obwiniony o przynależność do SA. Rozprawa sądowa nie wykazała, by oskarżony przejawiał specjalną wrogość w stosunku do Polaków.

W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonego na trzy lata więzienia, ponieważ samo należenie do tej organizacji jest zbrodnią i podlega karze więzienia

Uniewinniający wyrok na Ukrainca

BYDGOSZCZ (re). Sąd Specjalny z Torunia, w Bydgoszczy, rozpatrywał sprawę Stupaka Jana, narodowości ukraińskiej, zam. w Służewicach (pow. nieszawski) oskarżonego o branie udziału w łapankach młodzieży, przeprowadzanej przez okupanta, wskazywanie nazwisk Polaków i odprowadzenie ich na punkt zborny oraz bicie i lżenie polskich robotników.

Oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył sądowi, że był woźnym, praktycznie zaś tylko robotnikiem. Na pytanie niemieckich władz, czy zna on pewnych Polaków, odpowiadał twierdząco, jak również wskazywał ich adresy. Czynił to jednak na rozkaz przełożonych i nigdy nikogo na punkty zborne nie odprowadzał. Polaków nie bił, a sporadyczne wypadki pobicia były wzajemne i wynikły one na skutek picia wódki.

Zbadany świadek stwierdził, iż polska ludność wsi bała się Stupaka szczególnie po tym, gdy stwierdzono, iż prowadził on jakąś dziewczynkę złapaną i wyznaczoną przez Niemców na pracę przymusową w Niemczech. Nie było żadnej obławy bez udziału oskarżonego. Polaków obrzucał wyzwiskami szczególnie wówczas, gdy był pijany. Świadek nie mógł kategorycznie stwierdzić, czy Stupak był na usługach ówczesnych władz, czy też wypełniał wydawane mu rozkazy.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego.

Kara za pochwałę zbrodni kieleckiej

BYDGOSZCZ (tp). Wojskowy Sąd Rej. w Bydg. rozpatrywał sprawę studenta z Warszawy Potulickiego Andrzeja, oskarżonego o rozsiewanie kłamliwych i defetystycznych pogłosek w czasie jego podróży pociągiem.

Oskarżony, jadąc z Warszawy do Sopot, nawiązał rozmowę ze współpasażerami, w której chwalił pogromy Żydów w Kielcach mówiąc, iż spotkała ich zasłużona kara za porywanie dzieci polskich, mordowanych następnie w nieludzki sposób. W dalszym ciągu swojej rozmowy student mówił, że ustrój Polski musi ulec zasadniczej zmianie, gdyż w przeciwnym razie wszystkich Polaków Rosja nie wywiozą na Sybir i nawoływał pasażerów do skupiania się w okresie wyborów około osoby wicepremiera Mikołajczyka, gdyż on tylko jest zdolny do przeprowadzenia zmian ustrojowych. Po przyjeździe Potulickiego do Bydgoszczy zatrzymano go i oddano w ręce władz sądowych.

Podczas rozprawy oskarżony przyznał się całkowicie do winy oświadczając, iż występował przeciwko sojuszowi polsko-radzieckiemu z głupoty, gdyż właśnie dzięki Rosji Sowieckiej on i jego rodzina zawdzięcza ocalenie z rąk hitlerowskich siepaczy.

Sąd skazał oskarżonego na 4 lata więzienia z pozbawieniem go praw na 2 lata, zaznaczając w motywach iż łagodną karę zawdzięcza oskarżony przyznaniu się do winy i okazanej skrusze.

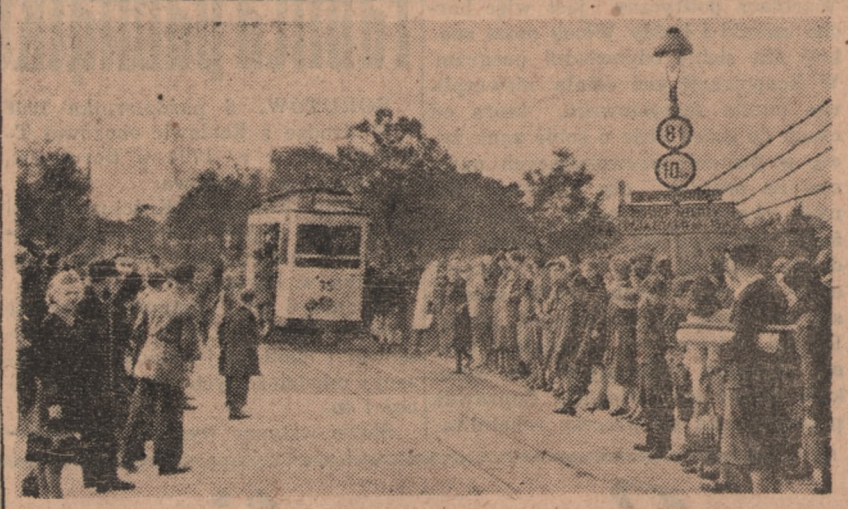

Oczekiwane niecierpliwie przez mieszkańców Bydgoszczy otwarcie mostu przy ul. Marsz. Focha — stało się faktem dokonanym przed dwoma dniami. Na zdjęciu widzimy pierwszy tramwaj przejeżdżający uroczyście przez nowoodbudowany most.

Pomorzanin - Gwiazda

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy o godz. 10.15 mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A między Pomorzaninem (Toruń), a Gwiazdą. Spotkanie to zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na dobrą formę beniaminka pomorskiej A-klasy, który na swoim terenie może poważnie zagrozić drużynie mistrza Pomorza.

Przedmecz juniorów odbędzie się o godz. 9.

XL Środa Literacka

Charakter narodu polskiego

w oczach pisarzy polskich

Wielkie kataklizmy dziejowe, zwrotne punkty w historii narodu, skłaniają do generalnych obrachunków z przeszłością, do wszelkiego rodzaju prób jej syntezy, budzą pragnienie krytycznej oceny tej przeszłości, która tak wyraźną granicą odcięła się od dnia dzisiejszego. Stąd istotne zainteresowanie takim np. zagadnieniem, jakie rozwinął prof. Konrad Górski na ostatniej środzie literackiej — „Charakter narodu polskiego w oczach pisarzy polskich".

Prelegent w przejrzystym i niezmiernie sugestywnym wykładzie poddał krytycznej ocenie wypowiedzi poetów i pisarzy naszych na przestrzeni kilku wieków. od Długosza do pozytywizmu i okresu Młodej Polski włącznie

Na wstępie usłyszeliśmy kilka zastrzeżeń istotnie koniecznych Sądy artystów oparte są na intuicji a przez to często nie mogą być naukowo sprawdzalne. choć nieraz zbliżają się do prawdy bardziej niż sama nauka — która zresztą nie rozwiązała dotąd problemu charakteru narodowego. Niemcy próbowali go rozwikłać kluczem rasizmu — widzieliśmy jednak, że doszli do absurdalnych wyników Jak bardzo byłaby skompromitowana nasza rasa, gdyby okazało się, że to ona wyłącznie „spowodowała" choćby jeden taki charakter narodowy jak niemiecki! Na szczęście złożyła się nań cała atmosfera duchowa, całokształt kultury. mnóstwo czynników i ich wzajemnych stosunków — co z pewnością zamknie kiedyś nauka w jasnej sprawdzalnej, a więc przekonywującej formie. Na razie rozwiązań szukają intuicyjnie artyści. Prof. Górski zastrzegł się również że nie starał się przytaczać wszystkich wypowiedzi na temat polskiego charakteru narodowego. Gdyby się je chciało sumiennie zebrać złożyły by się na sporą książkę, z pewnością ciekawą i pouczającą. Ale sądy wybrane nawet dorywczo i przykładowo dają już pewien obraz. który każdy z nas może na własną rękę sprawdzać kontrolując z rzeczywistością.

Cóż więc mówią pisarze polscy?

Długosz, Kalimach, Kromer, moraliści i pisarze społeczni XVI i XVII wieku przytaczają wiele i czasem bystro i po raz pierwszy zauważonych cech narodowych polskich. Powtarzają się pośród nich i zalety, których pominąć nie sposób, jak, powiedzmy, gościnność — jednak najczęściej podkreślane są wady. Wynika to stąd, jak podkreślił prelegent, że „uczciwy artysta" jest sumieniem narodu, nie jego chwalcą, ukazuje wady by je potępić.

Sądy niektórych spośród naszych romantyków kształtowały się na podłożu idealizującej charakter. Słowian, sformułowanej przez Herdera. Pod jego wpływem ocenia charakter Polaków Kazimierz Brodziński a także Mickiewicz w „Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego". Porywczość i gwałtowność uczuć obok braku mściwości. wstręt do agresji i przelewu krwi — są tu uważane za zasadnicze cechy narodowe.

Krasiński szczególnie w okresie pisania „Irydiona" (1835-36) neguje po prostu wszystkie zalety nawet najbardziej bijące w oczy. Nie prowadziliśmy walk religijnych? — bośmy w nie głęboko nie wierzyli, Polacy nie są zdolni do żadnych uczuć silnych. nie umieją nienawidzieć ani kochać, potępiając walkę która jest znakiem życia i ten najbardziej pesymistyczny sąd o Polakach (wypowiedziany w 1836 r. w liście do ojca) budował się na pojęciu Heglowskiej tezy, antytezy i syntezy. Oddziałał on na Słowackiego („Grób Agamemnona"), („Lilla Weneda") a przez Szujskiego na krakowskich krytyków przeszłości narodowej Przedstawiciel pozytywizmu Prus dostrzega też wady, skłonny jest jednak tłumaczyć je warunkami politycznymi Żeromski czyni jakby próbę syntezy sądów Mickiewicza i Słowackiego. W „Dumie o Hetmanie" naród nasz ukazuje się jako „dusza anielska w rubasznym czerepie" (Słowacki), „Wisła", „Wiatr od morza" powstarzają mickiewiczowski mesjanizm, podkreślają zamiłowanie do pokoju wstręt do agresji. Zestawiwszy sądy z 5 wieków — prof. Górski stwierdza, iż wypadają one w sumie negatywnie. Dlaczego więc naród nasz istnieje jednak pomimo tylu wad. które powinny by zadecydować o jego zgubie? Odpowiedź dała ostatnia wojna — wykazała ona w naszym narodzie ogromne umiłowanie wolności równoważące wielkie nawet wady Płynie stąd poszanowanie indywidualizmu pogarda dla śmierci i bohaterstwo które decyduje o trwaniu narodów.

Mgr Alina Chyczewska

TORUŃ

Pododdział IKP — Łaziennа 18

DYŻURY APTEK

Radziecka, ul. Szeroka 27. Św. Barbary, ul, Szosa Chełmińska 80.

(Rf) Z inicjatywy „Caritasu" w ramach „Tygodnia Miłosierdzia" w dniu 12 bm. w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej, prof. dr A. Lewicki wygłosił odczyt n. t. „Opieka duchowa nad dzieckiem" Prelegent w sposób dokładny zobrazował szkody, jakie poniosło życie psychiczne dzieci polskich w czasie okupacji i uwypuklił doniosłą rolę opieki duchowej w wychowaniu zdrowych i pożytecznych członków społeczeństwa i obywateli państwa.

(Rf) Teatr Ziemi Pomoskiej przygotowuje sztukę Jerzego Szaniawskiego pt. „Dwa teatry". Sztuka ta budzi wielkie zainteresowanie wśród miejscowych bywalców teatralnych.

(Rf) W ratuszu miejskim mieszczą się 2 ważne placówki kulturalne. Archiwum i Muzeum. Dzięki uzyskaniu wydatnej pomocy finansowej ze strony Min. Kult. i Szt. przystępuje się obecnie do generalnych remontów centralnego ogrzewania oraz naprawy dachu. Ostatnio przeniesiono do gmachu ratusza biura Muzeum.

(Rf) Szkolnictwo Powszechne w Toruniu. W bieżącym okresie gospodarczym Zarz. Miejski wydał na remont budynków szkół powszechnych 1.800.000 zł. Nie małym wyczynem jest m. in. uruchomienie nowych szkół na Chełm. Przedm. przy ul. Żwirki i Wigury, które wkrótce już będą oddane do użytku. Obecnie, sale szkolne zaopatruje się w sprzęt szkolny. Ogólnie, we wszystkich szkołach powsz. na ter. Torunia dokonano napraw: centralnego ogrzewania, urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, sieci elektrycznej, robót instalacyjnych, szklarskich, zduńskich, dekarskich, stolarskch, ciesielskich, murarskich i częściowo malarskich.

(Rf) Szkolnictwo dokształcające. Po długich staraniach przekazano do dyspozycji Zarządu Miejsk. budynek szkolny przy ul. Wały 12. Wydz. Ośw. i Kult. przeznaczył ten budynek dla szkolnictwa dokształc. zaw., wychodząc ze słusznego założenia, że rozwój tych szkół, które kształcą kadry rzemieślnicze, jest słabo rozwinięty na naszym terenie. Dlatego też takim zakładom należy przyjść ze specjalną pomocą i opieką. W gmachu o obszernych i jasnych salach z przyległym doń dziedzińcem znajdą pomieszczenie Publ. Szkoła Dokszt. Zaw. Nr 2 oraz filja Publ. Szkoły Dokszt. Nr 1, czyli, że szkoła dysponuje już obecnie dwoma gmachami własnymi, co w znacznym stopniu zaspokoi potrzeby tego zakładu. W chwili obecnej w budynku przeprowadza się generalny remont.

(Rf) Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji w Toruniu mało widocznie interesuje się hydrantami w mieście a tym samym nie dba o oszczędność wody. Hydrant przy ul. 3 Maja pozostaje w takim stanie, że dzienny wylew wody wynosi kilka metrów sześciennych. Woda płynie strumieniami po chodniku i niszczy jezdnie. Wada polega na tym, że oba wyloty nie posiadają nakrętek. Z chwilą więc otwarcia kranu wylew następuje z obu stron, przy czym otwierany jest bardzo często, gdyż obecnie korzysta z niego dyrekcja cyrku.

MNKN zdobywa mieszkania

dla swiata pracy

BYDGOSZCZ (re). Miejscowa Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przydzieliła w ciągu pierwszego dnia swojej pracy 23 mieszkania. Świat pracy przyjmie je z największym zadowoleniem. Bez względu na stanowisko społeczne, wszyscy niepracujący, a mający wszelkie warunki i dane, by spełnić ten obowiązek zostają usuwani z luksusowych mieszkań. Oddawane one będą wszystkim tym, którzy bez względu na fatalne nieraz warunki mieszkaniowe, stanęli przy swoich warsztatach pracy.

Między innymi przydzielono mieszkanie dwupokojowe przy ul. 1 Maja 41/2, pracownikowi Drukarni Polskiej, którego rodzina, składająca sięz 4 osób, mieszkała dotychczas w jednym pokoiku sublokatorskim. Lokator tego mieszkania, uchylając się dotychczas od pracy został wyeksmitowany i ulokowany w nowym lokolu, położonym w suterynie. Pracownik ZWM pracował i mieszkał dotychczas w biurze. Decyzją MNKM przydzielono mu pokój z używalnością kuchni. Maria Priebe, zamieszkała w jednym pokoju, przy rodzinie składającej się z 8 osób, otrzymała duży, jasny pokój z używalnością kuchni, przy ul. Jagiellońskiej 63/4.

Jeden z sędziów SO nie miał dotychczas stałego mieszkania, a rodzina jego przebywała w Sępólnie, co zmuszało go do prowadzenia 2 domów Obecnie dzięki MNKM otrzymał on przy ul. Kordeckiego 3 pokoje z kuchnią dla 5 osób.

Przyjęcia zbiorowych wniosków w MNKM składanych przez członków Rad Zakładowych wzgl. przez zakłady pracy, odbywają się w godzinach od 9 — 12 przy ul. Marszałka Focha 4. Wnioski muszą jednak być zatwierdzone przez 3 członków Rady Zakładowej i posiadać następujące dane petenta: 1. gdzie obecnie mieszka, 2. wielkość mieszkania, wzgl czy mieszka razem z inną rodziną, 3. stan i położenie mieszkania, 4. stan rodziny z wyszczególnieniem osób dorosłych i małoletnich, 5. kto i gdzie pracuje z rodziny, 6. podpis protokołu przez kontrolujących, 7 podpis i pieczątka Rady Zakładowej, wzgl. Zakł. Pracy.

Osiem lat więzienia

za przynależność do SA

ŁABISZYN (re). Sąd Specjalny z Torunia rozpatrywał w Bydgoszczy sprawę Niemca Hoffmanna Willego oskarżonego o przynależność do SA (gdzie pełnił funkcję kierownika) i branie czynnego udziału w obławach na Polaków. Oskarżony przyznał się tylko do należenia do SA.

Sąd przesłuchał szereg świadków z których zeznań wynika, iż oskarżony przed pierwszą wojną światową mieszkał na terenie Łabiszyna, po czym wyjechał do Lipska i po wybuchu ostatniej wojny wrócił na dawne miejsce zamieszkania, gdzie wykorzystując swoje obecne stanowisko, odebrał kilku Polakom konie i założył „przedsiębiorstwo" zatrudniając jedynie pracowników polskich. Bardzo dodatnio dla oskarżonego wypadły zeznania świadka Grabowskiej, która Hoffmanna nazwała „dobrym Niemcem". Na pytanie prokuratora świadek odpowiedziała, iż nie wie, czy Hoffmann należał do SA i czy przeprowadzono jakieś łapanki. W dalszym ciągu pytań oskarżyciela publicznego Grabowska oświadczyła, iż łapanki były przeprowadzane i że widziała Hoffmanna w mundurze SA.

Sąd uznając winę oskarżonego w kwestii jego przynależności do organizacji za udowodnioną, skazał go na 8 lat więzienia i przez tyleż lat pozbawienia praw.

Pracownik PKP uniewinniony od zarzutów

świadkowie pociągnięci do odpowiedzialności

BYDGOSZCZ (re). Sąd Specj. z Torunia na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy rozpoznawał sprawę pracownika Warsztatów Gł. PKP w Bydg. Damskiego Bronisława, oskarżonego o przynależność do SA i znęcanie się nad Polakami w okresie okupacji i bicie aresztowanych osadzonych w więzieniu przy Wałach Jagiellońskich w czasie, gdy sprawował on funkcję „kapo"

Oskarżony nie przyznał się do winy i oświadczył, iż nie pełnił funkcji „kapo" w czasie swego pobytu w więzieniu, nad Polakami się nie znęcał i że całe oskarżenie wynikło z zawiści świadków dowodowych.

Przewód sądowy nie wykazał winy oskarżonego. Główni świadkowie oskarżenia Zych i Smith zeznali zupełnie inaczej niż w czasie śledztwa. Byli oni wprawdzie bici wieczorem przez gestapowców i pewnego więźnia, lecz mógł to być inny więzień, (jak zeznali pozostali świadkowie), zewnętrznie bardzo podobny do Damskiego.

W wyniku rozprawy sąd uniewinnił oskarżonego od wszystkich stawianych mu zarzutów. Jednocześnie sąd postanowił przesłać odpis protokołu do prokuratora Sądu Okr. celem pociągnięcia Zycha i Smitha do odpowiedzialności karnej za wykrętne i kłamliwe zeznania.

Pierwszy w Odrodzonej Polsce

nauczycielski kurs wych. fizycznego

w Wąbrzeźnie

WĄBRZEŹNO (pb). W czasie od 7 do 12.10 odbył się w Wąbrzeźnie informacyjno-programowy kurs wychowania fizycznego dla nauczycieli pow. wąbrzeskiego. Program kursu obejmował zajęcia praktyczne: gimnastykę, gry ruchowe i terenowe, oraz wykłady systematyki i metodyki. Wykładowcami kursu byli pp.: wiz. R. Trześniowski, naucz. Z. Lubijowska i instr. w. f. Baczyński.

Uroczystość zakończenia kursu zaszczycili swoją obecnością pp: insp. Wacławski, kier. Lirówna i kier. Kotewicz. Do małej stosunkowo liczby osób pracujących w dziedzinie w. f. przybyła gromadka ludzi, która świadomie, według najnowszych metod, mimo piętrzących się trudności i przeszkód będzie pracować dla dziatwy polskiej. Zawsze ofiarne nauczycielstwo, w którego im. p. Wiliński z Jaworzna złożył instruktorom podziękowanie, dowiodło, że docenią ono ważność wychowania fizycznego, rozumiejąc słusznie, że tylko jako naród fizycznie i moralnie zdrowy zająć możemy należne nam w rodzinie narodów miejsce. Kurs był pierwszym tego rodzaju w Odrodzonej Polsce.

Piękne wyniki pracy

toruńskiego Oddziału PCK

TORUŃ (Rf). Toruńska placówka Polskiego Czerwonego Krzyża na czele której stoi p. kpt. Wł. Pająk poszczycić się może chlubnymi wynikami niezmordowanej pracy przy niesieniu pomocy wszystkim potrzebującym. Zarząd Oddziału PCK zorganizował na terenie miasta 7 różnych punktów natury charytatywnej, które z uwagi na cel, jaki spełniają, wymagają specjalnego omówienia.

W budynku przy ul. Żeglarskiej 8 mieści się przychodnia lecznicza, w której ordynuje 7 lekarzy specjalistów, którzy za niską opłatą niosą pomoc chorym, polegającą nie tylko na stawianiu diagnozy lecz także na stosowaniu różnych zabiegów chirurgicznych Nadto punkt ten prowadzi dział światło-lecznictwa (lampa kwarcowa, łuk świetlny oraz naświetlania solluxem). W tymże domu prowadzona jest wzorowa kuchnia, w której wydaje się ok. 400 obiadów dziennie. Z dobrodziejstwa bezpłatnej stołówki korzysta młodzież szkół powszechnych, średnich i pokaźna ilość osób niezamożnych oraz personel zatrudniony w PCK.

W domu przy ul. Łaziennej 24 funkcjonuje Biuro Gł. Oddz. PCK które podzielone jest na działy: informacyjny, poszukiwań i zapisów członków. Odbywają się tu stałe kursy dla ratowniczek i ratowników sanitarnych. W budynku tym zorganizowano składnicę sanitarną. Z niej wydaje się leki z 50% zniżką w stos do cen rynkowych. Ci, którzy nie posiadają pieniędzy potrzebne leki otrzymują bezpłatnie. Składnica zaopatruje również dziatwę szkół powszechnych w witaminy, tran i apteczki domowe. Poza tym pomyślano także i o rozrywkach kulturalnych Wzorowo urządzona świetlica dla Kół Młodzieży PCK zwraca na siebie uwagę przebywających tam gości. Ci ostatni natomiast znajdują w bloku tym piękne pomieszczenia w pokojach gościnnych.

Budynek przy ul. Mostowej 9 przeznaczony jest na doraźny punkt sanitarny i na pokoje noclegowe, z których korzystają najbiedniejsi.

W baraku na Dworcu Toruń-Mokre prowadzi się: punkt sanitarny, odżywczy, izbę dla matki i dziecka, oraz pokoje noclegowe dla przejezdnych. Podobny punkt istnieje na Dworcu Toruń-Główny.

Działalność toruńskiego oddziału PCK obejmuje także powiat. Koło PCK w Chełmży prowadzi punkt odżywczy, gdzie wydaje się miesięcznie 4200 posiłków. Posiada pokoje noclegowe i Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Na terenie gmin: Lulkowo i Otłoczyn stworzono stację higieniczną z której promieniują na najbliższe okolice zasady higieny. Stacja ta rozporządza nadto szerokim aparatem wywiadowczym celem którego jest wykrywanie chorób wenerycznych, płucnych itp. Punktem tym opiekuje się lekarz.

Jeżeli chodzi o stronę organizacyjną, przedstawia się ona następująco: stan Kół Młodzieży PCK na dzień 1 bm. wynosił w Oddz. toruńskim 81 kół Do nich należy 2796 dziewcząt i 4000 chłopców. Wszystkich członków Oddział liczy 15.134.

Z uwagi na cel, jaki przyświeca PCK wszyscy bez wyjątku powinni powiększyć jego szeregi.

Pomorska Organizacja Techniczna

Świat techniczny powołał do życia szereg własnych organizacji. Są nimi stowarzyszenia branżowe inżynierów i tehników do których należeć będą również majstrzy i osoby zajmujące stanowiska techn. Władzą zwierzchnią stowarzyszeń jest Naczelna Organizacja Techniczna. Reprezentacją Nacz. Organizacji Technicznej w terenie są oddziały okr. bądź regionalne.

W oparciu o zorganizowane na terenie Pomorza stowarzyszenia branżowe powołana została Pomorska Organizacja Techniczna.

Na zjeździe przewodniczących stowarzyszeń branżowych w Bydgoszczy wybrane zostały tymczasowe władze Pom. Org. Techn. w osobach pp. inż. inż.: L. Tylbor, J. Bijasiewicz, Wł. Wasilewski, W. Miller, St. Tychonowicz, R. Łaganowski, T. Korzeniowski, St. Zawadzki, St. Maciejowski, J. Wyżnikiewicz, Grudziński, Galicki, J. Niedźwiedzki, Szumowski, Z. Świderski, które wyłoniły ze siebie komitet wykonawczy w składzie: prezes inż. L. Tylbor, wiceprez. inż. J. Bijasiewicz, sekr. bud. Wł. Wasilewski, skarbn. inż. W. Miller, przewodn. Kom. inż. J. Niedźwiedzki. Siedzibą POT jest lokal Stowarzyszenia Techników w Bydgoszczy, przy ul Wyzwolenia 5.

GRUDZIĄDZ

Agentura — ul. Małogroblowa 2. I p. Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę.

(x) Przydział margaryny. Wydz. Aprow. i H. komunikuje, że do 19 bm. wydawana będzie we wszystk. sklepach rozdzielczych na karty „M" z września (kup. 13) margaryna. Cena za 1 kg 52 zł.

(x) Papierosy amerykańskie. „Społem" wydaje do 30 bm. w punktach uprawnionych do sprzedaży wyrobów PMT papierosy ameryk. po 100 sztuk dla posiadaczy I kat. z bm. odc. Nr 39 oraz posiadaczy kart Min. Komunikacji „MK" za październik na odc. 1, tudzież pracownikom rolnym w majątkach państw. na podstawie zatwierdzonych list. Cena za sztukę 4 zł.

(x) Uroczystość jubileuszowa. W sobotę 12 bm. Państw. Szk. Budowy Maszyn obchodziła jubileusz 25-lecia. W ramach uroczystości odbył się Zjazd b. absolwentów szkoły. Po nabożeństwie w kościele farnym goście w ilczbie około 300 osób udali się do pomnika 10 Bohaterów, gdzie złożono wieniec. Po odczytaniu nazwisk zmarłych absolwentów pochód ruszył do gmachu szkoły na akademię podczas której przemawiali m. in. dyr. szkoły, prezydent miasta i prezes MRN. Po wspólnym obiedzie nastąpiło zebranie główne absolwentów a następnie wieczorek towarzyski w salach „Gastronomji".

(x) Na odnowienie kościoła Św. Krzyża Cech Rzeźnicki ofiarował 1000 złotych.

WŁOCŁAWEK

Administracja i redakcja Pl. Wolności 17, tel. 1781.

(f) Skutki libacji. Myszyński Jerzy i Lewandowscy Jan i Stanisław zam. w Baruchowie po wypiciu większej ilości alkoholu, wszczęli bójkę z Szarandowskim Stanisławem. Podczas bójki, Szarandowski uderzony został twardym narzędziem w głowę, doznając krwawego wylewu mózgu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Awanturnicy odpowiadać będą przed tutejszym SO.

(f) W dniu 11 bm. przed Sądem Specjalnym odpowiadał Albert Friedrich, zam. w Różinowie (pow. włocławski) należący do II grupy nar. niem., oskarżony o to, że podczas okupacji niemieckiej działał na szkodę ludności polskiej. Sąd po wysłuchaniu świadków — skazał Friedricha na 10 lat więzienia.

(f) W dniu 16 bm. przed Sądem Grodzkim w Włocławku odbyły się rozprawy rehabilitacyjne: Jastrzębskiego J., Gar St. W dniu 23 bm. — Kacperskiego J. Sachsa Ed. i Sachsa Al. oraz Reske H. W dniu 30 bm. Olgi, Lidii i Genowefy, Kałosz A. Hippe W.

(f) Z Urzędu Pocztowego. W okresie września na terenie miasta i pow. włocł do Urz. Poczt. nadeszło: listów 230.956 — nadano 226.626, kart poczt. 23.931 — nadano 20.014, druków 3.437 — 2.857, papierów handl. 12.706 — 4.382, poleconych 12.084 — 15.909, paczek bez pod. wartości 8.231 — 189, za pobraniem 804 — 424, przek. poczt. 3.328 — 3.155, PKO 1.179 — 1.439, rozmów międzymiast. 22.220 — 17.880, telegramów 2.478 — 2.009.

(f) Tow. Przyjaciół Żołnierza — Oddział we Włocławku, zawiadamia, że od 13 do 26 bm. trwa sprzedaż nalepek. W dniu 20 bm. odbędzie się zbiórka uliczna — na fundusz pomocy zdemobilizowanym żołnierzom. Zarząd Tow. Przyj. Żołnierza zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców Włocławka, o składanie ofiar na ten cel.

(f) PCK we Włocławku podaje do wiadomości, że Ambulatorium PCK przy ul. Królewieckiej 24 zostało udostępnione dla wszystkich potrzebujących opieki i pomocy ze strony PCK Ludzie niezamożni, którzy udowodnią swój ciężki stan materialny, mogą zwracać się o bezpłatną pomoc do Przychodni Lekarskiej PCK. Dotyczy to tych osób, które nie mają prawa do korzystania z pomocy innych instytucji, jak np. Ubezp. Społ., Wydz Zdrowia i innych.

(f) Pow. Urząd WF i PW we Włocławku, na zakończenie sezonu letniego urządził zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Włocławka, gdzie w ogólnej punktacji osiągnięto następujące wyniki: I miejsce PGM — 47 pkt., II miejsce GZK — 30 pkt, III miejsce KS „Orzeł" — 19 pkt., IV miejsce PGH — 3 pkt. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach komendanta Pow. Urzędu WF i PW Włocławek, por. Stefana Pawłowicza.

(f) Przed kilku dniami odbyło się zebranie Zarządów Zw. Zaw., wchodzących w skład Pow. Rady Zw. Zaw. Na zebraniu m. in przybyli starosta pow Kubski, prezydent miasta p. Kubecki, przewodniczący MRN — p. Bojańczyk, pow. komendant MO mjr. Błażejak i kierownik aprowizacji p. Czarkowski.

(f) Kradzież. Podczas targu na pl. Dąbrowskiego, została okradziona Stefanja Królikowska, zam. we Włocławku. Niewykryty sprawca skradł z koszyka torebkę damską z zawartością 3 tys. zł.

(f) Zarząd Miejski we Włocławku, zaangażował na stanowiska lekarzy szkolnych, dr Eugenjusza Machońskiego i dr J. Wdowiaka.

INOWROCŁAW

Pododdział IKP w Inowrocławiu ul. Król. Jadwigi 28 tel. 16-12

DYŻURY APTEK

Pod Krzyżem, tel 14-06.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

MO 21-81

Straż Poż i Pogotowie 16-18

(hj) Dar dla Warszawy. Przed kilku dniami na Rynku inowrocławskim odbyła się uroczystość przekazania drzewek, które Inowrocław ofiarował stolicy. Specjalny wysłannik z Warszawy p. insp. Stefański oświadczył że ilość drzewek wystarczy do obsadzenia 11 ulic Warszawy na przestrzeni około 35 km.

Sport

WISŁA (PUŁAWY) — KKS (DĘBLIN) 3:3

LUBLIN. Odbyło się tu mecz piłkarski między KKS — Wisła z Puław, a KKS (Dęblin). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

OGNISKO — SYGNAŁ 1:0

SIEDLCE. Rewanżowy mecz piłkarski między KKS Ognisko (Siedlce) a KKS Sygnał (Lublin) zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 1:0.

KKS (POZNAŃ) — POGOŃ (KATOWICE) 2:1 (0:0)

KATOWICE. Rozegrano tu mecz piłkarski między czołowym zespołem poznańskim, a miejscową Pogonią. Kolejarze poznańscy po wyrównanej grze odnieśli zasłużone zwycięstwo, bijąc gospodarzy w stosunku 2:1 (0:0).

KKS (POZNAŃ) — BIELARNIA (KALISZ) 13:3

POZNAŃ (S). Mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego między KKS (Poznań) i Bielarnią (Kalisz) przyniosło wysokie zwycięstwo KKS'u w stosunku 13:3.

WARTA II — ZJEDNOCZENI 8:6

POZNAŃ (S). W innym spotkaniu pięściarskim rezerwy Warty pokonało Zjednoczenie w stosunku 8:6.

Wełnę owczą 6809
kupuje — zamienia
na skarpety i pończochy
Bydgoska Fabryka Pończoch
Bydgoszcz, Pomorska 80, tel. 10-34

Aromaty owocowe
Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego
F-ka aromatów owocowych
Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-32
1933

Beczki
we wszystkich gatunkach i wymiarach, oraz skrzynki do ryb
poleca
Centr. Handl. Przemysłu Drzewnego
Gdynia, Świętojańska 84
Telefon 212-51 1897 r

Zawiadamiam moich Szan. Dostawców wełny surowej, że
otrzymałem nowy transport
przędzy wełnianej
włóczki kolorowej
Proszę o jak najszybsze zrealizowanie przeze mnie wystawionych bonów.
WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP — WYMIANA — HURT
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54, tel. 33-13
Centrala Poznań, ul. Roosevelta 19 telefon 70-57
1969r

Państwowe Nieruchomości Ziemskie
MAJĄTEK LIPKA
dostarcza wszelkiego rodzaju
beczki
Zamówienia przyjmuje
Biuro Sprzedaży — Sopot, Emilii Plater 3 1872r

Najlepiej
Kupisz, sprzedasz, wyremontujesz
Radioodbiornik, maszynę do pisania, liczenia, fotoaparat, patefon
tylko w firmie 6406
DH JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

NAJWYŻSZY CZAS ZAMÓWIĆ 1868r
Drzewka i krzewy owocowe, ozdobne, róże, kłącza i wszelkie inne rośliny najkorzystniej w firmie
B. Kozakowski
TORUŃ, skrzynka pocztowa 1
Gospodarstwo Ogrodnicze
Na życzenie wysyłam specjalną ofertę

Rury, kolana
do pieców, wiadra, podkowy, kłódki w bogatym asortymencie hurtowo poleca
T. Chwiałkowski
Spółka Jawna
Hurtow. naczyń i wyrobów żelaznych
Toruń, Mostowa 6 — Telefon 665
1975r

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY
B. TARGOŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00
Naprawiam maszyny do pisania i liczenia, przerabiam na układ polski — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszkodzone i części także 5379

Inżynier-mechanik
z praktyką warsztatową oraz doświadczony
wer'mistrz
poszukiwani od zaraz przez
Zakłady „A m a d a", Gdańsk-Letniewo
Załogowa 10 1972 r

Wieczne Pióra
kupno
sprzedaż
naprawa
BYDGOSZCZ
Aleje 1-go Maja nr 58
vis a vis Polskiego Radia
1630r

KORZYSTNIE SPRZEDASZ
FOTO APARAT i KINO
(nawet uszkodzone)
różne przybory fotograficzne, lampy projekcyjne, chemikalia, papiery, filmy, klisze itp.
TYLKO
w Składnicy Fotograficzno-Sportowej
Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 65
Telefon 29-85 1384r

Spółdz. „GASTRONOM"
Sopot, Grunwaldzka 12/18, telefon 517-95
Hotel ogrzany — woda bieżąca — łazienki
Restauracja czynna od godziny 7-mej rano
1894r *Śniadania, obiady, kolacje á 120,—zł*
DANCING od 19-tej *Orkiestra doborowa*

PRZETARG

Powiatowy Urząd Ziemski w Wejherowie ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę jeziora Żarnowieckiego o powierzchni około 1.475 ha. Wadium wynosi 2.000 zł. Otwarcie ofert nastąpi w PUZ Wejherowo, dnia 15 listopada 1946 r. o godz. 10. Wzorów ofert i umów dzierżawnych, wykazu obwodu rybackiego, tudzież bliższych informacyj dotyczących warunków przetargu udziela PUZ w Wejherowie. (1974r

ZAWIADOMIENIA

Dr med. Podkomorski, choroby skórne i weneryczne, powrócił. Gdynia, ul. Świętojańska 23 II wejście, 9—12 i 5—6. (1973r

KUPNO

WEŁNĘ owczą surową oraz garbarską skupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna", Bydgoszcz, 3 Maja 22, tel. 37-32. (6300

UWAGA!

Maszyny do liczenia: ręczne — elektryczne „Facit", „Sundstrand", „Rheinmetall", „Astra" „Continental", „Mercedes-Euklid", „Walther", „Hamman", „Brunswig", „Monroe", „Thales", oraz wszystkich systemów maszyny do pisania z długimi wałkami 48—65 cm natychmiast zakupi dla poważnej instytucji **Zakład reparacyjny Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15, J. Skarbonkiewicz.** Aktualne również maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. (1979r

Kupię maszynę kuśnierską. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Kuśnierska". (1923r

Gumowane materiały, ceraty, imitacje skóry kupuje każdą ilość, najchętniej większą partię — wszystkie kolory. Poznań, Focha 175 m. 14 oficyna. (1492r

Motory elektryczne i ropne Syreny wszelkiego rodzaju kupuje Techno. Bydgoszcz, Pomorska 7. (6390

Tokarnię (metrówkę) średniej ciężkości kupię. Firma radiotechniczna R. Łoskot, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12, telefon 2036. (6378

Kupimy automat do śrub 1/2 i spawarkę rolkową oporową do blachy, grubość 3 mm. Oferty pod nr 20153 do redakcji Dziennika. (1912r

SKŁAD przyborów fotograficznych Foto-Labor, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22, stale zakupuje aparaty fotograficzne Leica-Contax Retina jak również wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, klisze papiery, filmy. (1822r

Wełnę surową 1968r
KUPUJE — ZAMIENIA
na włóczkę i materiały
ŁÓDZKA HURTOWNIA Artykułów Włókienniczych
Poznań, Św. Marcina 61. Tel. 35-40
Prosimy naszych dostawców o zrealizowanie bonów na włóczkę

Kalafonię, żywicę syntetyczną kupuje — płaci najwyższe ceny. Farbolak, Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 30, tel. 420 98. (1958r

Znaczki pocztowe używane lub nieużywane, także całe zbiory, kupuje Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7a. (6405

SPRZEDAŻ

Koszule krawaty i szale marki „Krawat Polski" poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak, Łódź Piotrkowska 136, tel. 137-07 (3922

Bieliznę damską, pończochy, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (4695r

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (1832r

Stal bijakową do młockarni 40 i 45 mm poleca Fr. Kujawski, Toruń, Grudziądzka 29/31. Telefon 661. (1919r

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria" i „Continent", gwarantowany wysyłamy za zaliczeniem „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46 (4127r

Wytwórnia bielizny damskiej G. Troczyński poleca bieliznę jedwabną, najlepszych gatunków Łódź Śródmiejska 48. (1359r

Portrety z każdej fotografii wykonuje artystycznie „ELCHA-FILM", Warszawa, Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. (3264r

Motor Diesel marki „Grif-stift" 125 KH na sprzedaż. Oferty IKP Gdynia pod „Diesel". (1977r

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Oddział Drogowy PKP w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie robót: odbudowa filtra na st. wodnej w Bydgoszczy-Wschód. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty odbudowy filtra" należy składać do godz. 12-ej dnia 21. 10. 46 r. w Oddziale Drogowym, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63, pok. 120, wraz z dołączonym kwitem depozytowym na złożone w kasie kolej. wadium w wys. 2% oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24. 10. 46 o godz. 12-ej w biurze Oddziału Drogowego, pokój 64, w obecności przybyłych oferentów. Oddział zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienie przetargu oraz zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót, bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. Bliższe informacje i formularze ofertowe za opłatą 50 zł można otrzymać w tut. Oddziale, pokój 120. (1950r

Sprzedam rozpoczętą budowlę nadającą się na trzy sklepy na Wybrzeżu przy głównej ulicy. Oferta IKP Bydgoszcz pod „Budowla". (6412

Smoczki, grzebienie, żyletki, kosmetyka. Pomorski Dom Handlowy, Bydgoszcz, Św. Jańska nr 2. (6376

RÓŻNE

SZALE i krawaty, stale nowe wzory. Wytwórnia „Włókno", Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel 171-03. Ceny fabryczne. (1899r

Wszechświatowej sławy psychografolog Bersando, określa przyszłość. Przepowiada losy zaginionych. Nadesłać datę urodzenia, napisać pytania, załączyć 50 zł a otrzymasz natychmiast odpowiedź
Adresować: 6242
Bersando, Bydgoszcz, skrytka poczt. 43

MILION
ulokuję lub przystąpię do spółki w poważnym przedsiębiorstwie lub handlu. Zgłoszenia pod „Przedsiębiorca" do IKP Bydgoszcz. (6398

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia niemylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni". Kraków, skrytka pocztowa 475. (1739r

Poszukuję spólnika z gotówką do budowy kamienicy w pierwszorzędnym punkcie Wrzeszcz ul. Grunwaldzka. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „Budowa". (1986r

Fotografie dowodowe i legitymacyjne pilne w ciągu jednego dnia wykonywuje Foto-Pilichowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 24. (1762r

Posiadam przy ul. Świętojańskiej w Gdyni świeżo wyremontowany dwuwystawowy sklep. Poszukuję wspólnika z kapitałem do samodzielnego prowadzenia ewent. przedstawicielstwo lub inne propozycje. Oferty IKP Gdynia pod „Fachowiec". (1959r

PRACA

Potrzebna fachowa kwiaciarka, bukieciarka, sprzedawczyni, ewentualnie pokój. Sopot, Podjazd 13, Kwiaciarnia. (1925r

Książkowego-bilansistę, obeznanego z książkowością przebitkową — możliwie od zaraz przyjmie i prosi o zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectw Państwowy Młyn w Nedlinie pow. Koszalin, Pomorze Zach. (1970r

Poszukuję: dobrych fachowców: **ogrodnika-kwiaciarza i warzywnika-sadownika.** Zgłoszenia: **B. Hozakowski**, Gospodarstwo Ogrodnicze, Toruń, skrzynka poczt. 1. (1971r

Poważna instytucja poszukuje od zaraz 1 technika-kalkulatora z branży metalowej. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod B. Z. (6407

Wychowawczyni do 2 dzieci 4 i 6 lat. Pożądany francuski. Od 10 do 2 godz. Wiadomość: tel. 31-15 od 1 godz. Konieczne referencje. (6414

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Inowrocławiu poszukuje od zaraz 1 buchaltera-bilansistę. Zgłoszenia pod B. Z. IKP Bydgoszcz. (6408

Wychowawczyni do dwojga dzieci w wieku 8 lat potrzebna. Oferty IKP Bydgoszcz pod 1999 (6411

Inżynier, długoletnia praktyka, przygotowanie handlowe, leśne, administracyjne, na kierowniczych stanowiskach, pracowity, energiczny, przedsiębiorczy, zmieni posadę. Oferty IKP Bydgoszcz pod „6394".

Obejmę posadę wychowawczyni lub inną, odpowiednią. Wykształcenie średnie. Miejscowość obojętna. Oferty IKP Gdynia pod „Wychowawczyni". (1978r

ZAMIANY

Nasz pracownik zamieni mieszkanie 3 pokoje z kuchnią i łazienką w Chorzowie Batory, na takie same we Wrzeszczu lub Oliwie. — Wiadomość Wrzeszcz, Wajdeloty 9, pod „227". (1951r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia nr 01212 seria A C. Wierzbiński Ignacy, Wierzchucice. (6410

Unieważniam zagubiony dowód osobisty: Natalia Szymkiewicz, Szczecin, Polonij Zagranicznej 21. (1983r

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU wystawioną Chojnice na nazwisko Stefan Królikowski, maj. Państw. Szenfeld, pow. Chojnice, poczta Chojnice. (1987r

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Grudziądz. Fryszka Bronisław, Gruczno pow. Świecie. (1988r

MATRYMONIALNE

„Na rozstajnych drogach spotkajmy się i rozpróżnijmy mgłę samotności i tęsknoty." 31 lat, kulturalny, sympatyczny, lecz zależny, szuka wspaniałomyślnej, idealnej towarzyszki życia do lat 35. Zgłoszenia z podobizną kierować: IKP Szczecin pod „Życie". (1980r

Kawaler, lat 35, właściciel interesu handlowego, pozna panią, cel matrymonialny. IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Taktowny". (1967r

Przystojne, posażne panie, różnego wieku, pragną poznać panów, cel matrymonialny. Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. (1964r

Kulturalny pan, mający własne przedsiębiorstwo, dobrze prosperujące, z braku czasu poszukuje inteligentnej pani do lat 25, najchętniej z wykształceniem handlowym, w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią (niezwrotna) składać proszę do IKP Szczecin pod „Kupiec". (1924r

Panna, akuszerka, lat 32, własne mieszkanie, szuka przyjaciela do lat 60, cel matrymonialny. IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Nieskazitelna". (1966r

Kawaler, lat 45, rutynowany fachowiec, dysponujący większym kapitałem, pozna panią, cel matrymonialny. IKP Łódź, Piotrkowska 66, „Zdecydowany". (1965r

Czy znajdę młodą, kulturalną, reprezentacyjną, która potrafiłaby wyczarować prawdziwe szczęście 35-letniemu, kulturalnemu o nieprzeciętnej indywidualności? Poważne zgłoszenia możliwie z fotografią (którą zwrócę) do IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „Uroda Życia". (1944r

Która wdzięczna, subtelna, pogodą ducha i poczuciem estetyki obdarzona, kulturalna niewiasta pragnęłaby poznać towarzysza o zbliżonej sylwetce? Cel matrymonialny. Koszalin, poste-restante „366". (1985r

Sekretarz sądowy, lat 43, poszukuje żony, mówiącej biegle po francusku, do lat 36. Zgłoszenia IKP Szczecin pod „Andrzej". (1982r

Humor zagraniczny

Z WIZYTĄ

— Mamy szczęście. Nie trudzimy się naprożno. Zastaliśmy ich w domu.

(„Ric et Rac", Paryż)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetarg 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-20535